1920 X 1930

KLUBU WIOŚLARSKIEGO „WISŁA" W WARSZAWIE

SPORT WODNY

SŁONIEWSKI

ROK 6. WARSZAWA, 1 WRZESIEŃ 1930 R. Nr. 12.

SPORT WODNY

ZESZYT SPECJALNY, WYDANY Z OKAZJI
X-LECIA KLUBU WIOŚLARSKIEGO »WISŁA«
W WARSZAWIE



Zygmunt Majchrowski.
Pierwszy prezes Koła Wioślarzy Warszawskich (1920—1924) i jedyny członek honorowy.



Edmund Bernatowicz.
Prezes Klubu Wiośl. „Wisła" 1928—1930.
Viceprezes w latach: 1922—1927.

PIEŚŃ WIOŚLARSKA

Klubowi Wioślarskiemu
„Wisła" w Warszawie

Do wioseł! Do wioseł! Sterniku — za ster!
Kry zeszły — i słychać wiślanych fal szmer:
wiosenne, wezbrane, już biją o brzeg,
wzywają drużynę wioślarską na bieg!

Do łodzi, załogo! Nad rzeką we mgle
rozbłysło już słońce i strzały nam śle.
Pod łodzią rozlewnie, sięgając do burt,
o wioseł pieszczocie stęskniony śni nurt.

Do wioseł! Do steru! Policzyć się wraz!
Nie zbraknie nikogo z załogi wśród nas!
...Miarowo, stopniowo ramiona pręż w ruch,
a mięśniom i dłoniom da siłę swą duch!

Pomkniemy za słońca strzałami skroś fal,
jak lotne rybitwy, w bezkresy i wdal...
Gdy na brzeg wychyniem, nie pytaj nas — skąd?
— Kto nurtem owładnął, zdobywa i ląd!

ANTONI BOGUSŁAWSKI.



Rok 1920.

Lista założycieli Koła Wioślarzy Warszawskich obejmowała pięćdziesiąt następujących nazwisk: D. Arasimowicz, E. Bernatowicz, M. Boczkowski, J. Borodin, A. Burkot, J. Cegliński, R. Czwarnog, S. Dmochowski, J. Dziąg, T. Firlej, Z. Gładke, M. Gołaszewski, B. Gomółka, S. Hiszpański, K. Hoffman, R. Hoffman, B. Iwański, R. Jasiński, E. Kacperski, E. Kozłowski, K. Kruszewski, M. Łastowski, A. Ławecki, W. Łączyński, R. Łobodziński, S. Łupiński, Z. Majchrowski, T. Miller, T. Mitkowski, J. Mizerski, J. Młyńczyk, W. Modzelewski, W. Nowotka, E. Olbratowski, J. Pączkowski, H. Płatek, W. Romański, C. Rosiński, F. Strzałkowski, R. Szejndroch, W. Szejndroch, T. Szretter, M. Świeciński, E. Vetter, O. Wagner, Z. Wilczyński, M. Wiśniewski, A. Witkowski, K. Wojterski i L. Zieliński.

Minimalna wysokość składki założycielskiej wynosiła mk. 100. Szereg założycieli wpłacał swą składkę w dwóch ratach, co dowodzi, że była to kwota dość znaczna. Pierwsze składki poczęto zbierać pod popularnem hasłem kupna łodzi już w sierpniu 1919 roku. Jako pierwsi na liście wpłacających figurują druhowie: Ryszard Hoffman i Władysław Nowotka. Wielu członków założycieli wpłaciło dobrowolnie podwójną, lub potrójną składkę, a druh Mateusz Boczkowski prześcignął wszystkich w zapale ofiarności swą pięciokrotną składką, wpłaconą w pięciu ratach po mk. 100. W ten sposób ogólna suma składek, zebranych wśród 50 założycieli w okresie sześciu miesięcy przed legalizacją wyniosła mk. 7.430. Jednocześnie, w tymże okresie wydano na kupno łodzi czterowiosłowej, na ogłoszenia, wynajęcie sali i tem podobne wydatki mk. 3.884. A zatem, zalegalizowane Koło Wioślarzy Warszawskich rozpoczęło swą działalność z funduszem mk. 3.546, przekazanym przez Komisję organizacyjną, która swą sześciomiesięczną pracą położyła podwaliny pod rozwój Koła.

Inauguracyjne zebranie ogólne członków nowego klubu, poświęcone sprawozdaniu Komisji organizacyjnej i kasowemu, składkom członkowskim, żywotnym sprawom budowy przystani i taboru tudzież wyborowi władz — odbyło się dnia 7 marca 1920 roku w sali Związku Rzemieślników Chrześcijan. Prezesem Koła W. W. obrano Zygmunta Majchrowskiego, wiceprezesem — Władysława Nowotkę; do zarządu powołano: R. Hoffmana, Stanisława Łupińskiego, Maksymiljana Świecińskiego i Edwarda Rybińskiego; na zastępców: F. Strzałkowskiego, J. Młyńczyka i L. Zielińskiego; do Komisji Rewizyjnej: Stan. Hiszpańskiego, Cz. Rosińskiego i M. Gołaszewskiego; do Komisji Sterniczej: M. Boczkowskiego, E. Vettera, A. Witkowskiego, T. Szrettera; na zastępców: K. Hoffmana i Wł. Romańskiego; do Komisji Kwalifikacyjnej: E. Kacperskiego, T. Millera, E. Bernatowicza, J. Borodina, J. Dziąga, Z. Gładke, R. Łobodzińskiego, J. Pączkowskiego i M. Boczkowskiego.

Ostatni punkt porządku obrad organizacyjnego zebrania Koła Wioślarzy Warszawskich zawierał wolne wnioski. Jakież to były owe „wolne wnioski"? Oto zabiera głos jeden z najzapaleńszych budowniczych Klubu, druh Wł. Nowotka, składa na stole prezydjum mk. 1.000 i odwołuje się do ofiarności zebranych...

Na przystań! Na tabor!

Protokół zebrania mówi sucho: „dobrowolne składki licznie napływały". Rzeczywiście „licznie", skoro wśród 42 obecnych członków uzbierano mk. 12.600.

Założyciele odnosili się do powstającego Koła, jakby do swego drugiego ogniska rodzinnego. Nie pytali: „co mi Klub daje?" — jak to się często słyszy w czasach ostatnich, gdyż faktycznie Klub jeszcze nie istniał. Nie przychodzili brać, lecz dawać... Dawali osobistą pracę i środki materjalne, cenny zapał i światłą radę.

Pierwszy zarząd rozpoczął swe czynności w dwa dni po wyborze, czyli 9 marca. Przedewszystkiem zajął się sprawami składek i wpisowego, lokalu, przystani i łodzi; dalej — ksiąg i pieczęci; regulaminem wewnętrznym, oraz zgłosił swe przystąpienie do Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. Wysiłki zarządu przez czas dłuższy obracały się dokoła budowy przystani i łodzi. Były to potrzeby najżywotniejsze. Zaspakajano je systematycznie i z całą energją. Dokładano cegiełkę po cegiełce dla rozwoju i pomyślności umiłowanej placówki.

Drugie zebranie ogólne, odbyte 21 czerwca, znów zasiliło kasę poważną kwotą mk. 28.100, uzyskaną w drodze doraźnej zbiórki. Nadzwyczajna, niespotykana w latach późniejszych, ofiarność członków, jest charakterystyczną cechą zarania działalności Koła. Przez nikogo nie subwencjonowane, tej ofiarności zawdzięcza swe powstanie.

Na czele szlachetnych „ojców Koła", niosących do zakładanego gniazda nietylko składki i określone daniny, ale także dobrowolne ofiary i bezprocentowe pożyczki, stanął prawdziwy mecenas wioślarstwa Zygmunt Majchrowski, niedościgniony w swej ofiarności pierwszy prezes i jedyny członek honorowy. Jego to prawie wyłącznym sumptem, wzrastał jak na drożdżach, zgrabny i obszerny budynek nowej przystani, wznoszonej poniżej mostu Poniatowskiego, na pontonach tureckich, wypożyczonych przez władze wojskowe, według projektu Olczaka. Jednocześnie budowano we własnym warsztacie pierwsze łodzie.

Wszystko było pierwsze... Umundurowani członkowie Koła po raz pierwszy pokazali się publicznie podczas tradycyjnego obchodu święta „Wianków". Stworzyli nader malowniczy obraz na jednym z żywych wianków, sprzedawali bilety i strzegli wylotów ulic.

W pierwszych regatach związkowych Koło oczywiście udziału nie wzięło, natomiast udali się do Bydgoszczy, w delegacji, jako reprezentanci nowego Klubu trzej członkowie Zarządu: Majchrowski, Łupiński i Nowotka. W zaraniu egzystencji nie można było myśleć nietylko o współzawodnictwie międzyklubowem, ale nawet o urządzeniu jakichkolwiek zawodów wewnętrznych. Z jednej strony — energję władz klubowych pochłaniały prace podstawowe, z drugiej zaś strony — groźna sytuacja kraju, nie sprzyjała rozwojowi ruchu sportowego. Wyjazdów łodziami odnotowano w ciągu sezonu zaledwie 750.

Kiedy do całkowitego wykończenia przystani brakowało już bardzo niewiele, nastąpiła w niedzielę 25 lipca uroczystość jej pierwszego otwarcia. Ze względu na ciągnącą od wschodu burzę, program ceremonji był nader skromny: nabożeństwo w kościele Przenajświętszej Rodziny przy ul. Ks. Siemca, poświęcenie przystani, podniesienie flagi i chrzest trzech łodzi: półbaków „Wisły" i „Warty", oraz balastówki „Syreny'. — Jest rzeczą charakterystyczną, że



Zarząd Klubu Wioślarskiego „Wisła" w Warszawie, 1930.
Siedzą (od lewej): Inż. Franciszek Eychhorn (sekretarz), Wacław Zajączkowski (naczelnik), Edmund Bernatowicz (prezes), Inż. Miłosław Juszkiewicz (viceprezes), Mieczysław Starzyński (skarbnik), Andrzej Bednarczuk (zast. gospodarza). Stoją (od lewej): Władysław Grzelak, Tadeusz Guzowski (zast. gospod.), Czesław Kieliszczyk (zast. sekretarza), Kazimierz Kałędkiewicz (zast. naczelnika).
Skład zarządu uzupełniają: Wacław Rajnert — gospodarz i Stanisław Kaniewski — księgowy.

nazwa pierwszej ochrzczonej łodzi miała się w przyszłości rozciągnąć na cały Klub.

Otwarta, nowa przystań nie zawrzała jednak życiem. Przeciwnie — poczęła świecić pustką, coraz bardziej przygnębiającą. Bolszewicy zbliżali się do bram Warszawy. Z pośród członków, których lista obejmowała już dwieście nazwisk, młodsi bądź zostali powołani do służby wojskowej, bądź wstąpili dobrowolnie do armji ochotniczej, starsi strzegąc mostów, pełnili państwową straż nad Wisłą. Przystań Koła zapadła w letarg, zupełnie jak wioślarstwo polskie przed swem powojennem odrodzeniem.

Zdekompletowany Zarząd wzmocnili druhowie: Edward Vetter, który objął viceprezesurę i Hipolit Kalinowski, który dał się poznać jako jeden z ofiarniejszych członków. Posiedzenia odbywały się dość często. Trzydzieści dwa protokóły mówią nam, jak to kierownicy nawy klubowej troskali się w owym pierwszym, ciężkim roku działalności o pomyślne załatwienie bardzo wielu spraw małych i dużych, bądź gospodarczych, bądź regulaminowych, jak stwarzali podstawy pod sportową działalność Koła.

Zebrań ogólnych odbyło się w ciągu roku aż siedem, co także zdaje się świadczyć o żywotności młodego organizmu klubowego.

Na jesieni, choć przystań 17 października zamknięto, nastąpiło znaczne ożywienie zarówno życia towarzyskiego członków, jako też prac zarządu. Pomyślano o godnej reprezentacji Koła podczas wszelkich uroczystości państwowych i w tym celu ufundowano piękny sztandar klubowy, pomyślano o wytwórni łodzi. W grudniu urządzono na potrzeby Koła koncert, z którego czysty zysk wyniósł mk. 27.000.—. Przygotowywano klubowego „Sylwestra", organizowano pierwszy bal i tak wśród gorączkowej pracy gospodarczej zamykano pierwszy rok istnienia Koła, rok całkowicie pozbawiony wszelkich poczynań sportowych.

Rok 1921.

Do życia klubowego, stłumionego w pierwszym roku warunkami zewnętrznemi przypływało coraz więcej sił. Powracali z wojska dawni członkowie, wstępowali nowi. Młody, bujny organizm wchłaniał miłośników wioślarstwa. Pod biało-amarantową banderą, zatkniętą na wysokim maszcie wrzało, jak w ulu. Krzątały się, powiększone na podstawie zmienionego statutu władze Klubu. Mandat prezesa piastował nadal Z. Majchrowski, viceprezesa — E. Vetter, skarbnika — St. Łupiński, sekretarza — J. Gajkowski, naczelnika przystani — H. Kalinowski, administracyjnych zastępców naczelnika — F. Strzałkowski i M. Boczkowski, gospodarza — E. Zieliński, księgowego — J. Białowąs, naczelnika warsztatu — M. Świeciński, zast. gosp. — W. Dziaczkowski.

W Komisji Sterniczej pracowali: E. Vetter, A. Kozłowski, ś. p. St. Jakubowski, M. Żak, E. Bernatowicz, T. Szretter i H. Pogorzelski.

W Komisji Rewizyjnej — ś. p. M. Gołaszewski, St. Hiszpański i Z. Wilczyński, wreszcie w Komisji Kwalifikacyjnej — J. Bednarski, B. Olszewski, R. Łobodziński, R. Mathia, J. Pączkowski, Z. Szostak, J. Borodin, L. Badower i W. Zajączkowski.

A pracy dla wszystkich było poddostatkiem. Komisja Kwalifikacyjna dokonała niełatwego trudu przebalotowania około 200 nowych członków i wielu tak zwanych „gości" czyli członków niepełnoletnich. Komisja Sternicza egzaminowała i klasyfikowała wioślarzy, formowała osady, przygotowywała do zawodów i trenowała wioślarzy i pływaków. Zarząd — ulepszał statut, usuwając zeń niefortunny znak klubowy w postaci gwiazdy pięciopromiennej i wprowadzając obecny, wyobrażający koło z inicjałami K. W. W. na



Zawodnicy i członkowie Koła W. W. na regatach związkowych w Bydgoszczy w roku 1921.

polu amarantowem z kotwicą i dwoma skrzyżowanemi wiosłami, (przyczem zmieniono flagę i umundurowanie), wykańczał przystań, zdobiąc ją tablicą pamiątkową i galeryjką, budował szatnię i łodzie, których liczba wzrosła już do 12-tu, zabiegał u władz o stały plac pod siedzibę Klubu i o subwencję na budowę pływalni ze szkołą pływania, usiłował stworzyć chór klubowy i na 47-u posiedzeniach, odbytych w ciągu roku, załatwił mnóstwo spraw bieżących.

Przystań otwarto uroczyście na dawnem miejscu dnia 24 kwietnia. Po nabożeństwie w kościele Św. Trójcy został poświęcony sztandar klubowy, poczem na przystani wobec zaproszonych gości, odbyła się ceremonja chrztu 9-ciu łodzi klepkowych, które otrzymały nazwy: „Marychna", „Vera", „Narew", „Niemen", „Słowik", „Skowronek", „Czajka", „Cyranka" i „Jaskółka". Większość z nich wykonano w warsztacie własnym.

Tak znacznie powiększony tabor klubowy cieszył się ogromnem powodzeniem. Członkowie poprostu rwali się do wioseł. Każdy chciał skosztować przyjemności, czy to treningu, czy też spaceru, każdy chciał wypłynąć z przystani na szeroką wstęgę Wisły. Żadna z łodzi ani chwili nie stała wolna przy pomoście. Wielu członków daremnie wyczekiwało swej kolejki. Trudności z otrzymaniem łodzi były tak duże, że nawet wstrzymano chwilowo przyjmowanie do klubu młodzieży. W jak ustawicznym ruchu znajdował się tabor, świadczy fakt, że w ciągu sezonu odnotowano dużo ponad 3.000 wyjazdów owemi dwunastoma łodziami. Wynika z tego, że każda łódź odbijała od pomostu przynajmniej dwa razy dziennie.

Wyrazem wzrastającej żywotności Koła była także wycieczka towarzyska parostatkiem i całym taborem, urządzona w górę rzeki dnia 12 czerwca. Jej atrakcyjny, doskonale zorganizowany program, ściągnął prawie wszystkich członków z rodzinami i zaproszonymi gośćmi.

Pluton reprezentacyjny Koła ze sztandarem występował podczas wielu uroczystości o charakterze narodowym i państwowym.

Niezmiernie żywo przejawiała się ruchliwość Koła w pracy sportowej. Młode osady sięgały już po laury nietylko w spotkaniach wewnętrznych, ale i międzyklubowych. Z trzech osad, któremi obsadzono biegi czwórek półwyścigowych na drugich regatach związkowych w Bydgoszczy, dwie zajęły pierwsze miejsca, jedna zaś — drugie. Na regatach urządzonych przez Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie Koło wzięło udział w czterech biegach, z których jeden — wygrało. W jesiennym rekordzie międzyklubowym Warszawa — Wilanów i z powrotem, zorganizowanym przez W. T. W., osada E. Bernatowicza osiągnęła najlepszy czas i zdobyła pierwszą nagrodę.

Wewnątrz Klubu urządzono trzykrotnie regaty: 19-go czerwca, 21 sierpnia i 23 października, długodystansowy rekord wiosenny, oraz rekord pływacki niezbyt udany z powodu szalejącej tego dnia wichury. Były to pierwsze rewje sił sportowych Koła. Regaty gromadziły na starcie po 18 dobrze prezentujących się osad, na łodziach wyłącznie półwyścigowych, gdyż wyścigowych Koło wówczas jeszcze nie posiadało.

Na jesieni Koło zaczęło się zagospodarowywać na terenie, stałym, udzielonym przez miasto a położonym powyżej przystani W. T. W. Jednocześnie opracowywano plan wciągnięcia budynku przystani na ląd, co miało nastąpić z początkiem przyszłego sezonu. Tymczasem, po opuszczeniu flagi w dniu 23 października przygotowywano szereg imprez dochodowych, jak doskonale zorganizowany w sali Techników koncert, jak zabawa sylwestrowa w „Niespodziance", doroczny bal klubowy i maskarada.

Dzięki znacznym dochodom, osiągniętym z tych imprez, jak również dzięki żywemu zainteresowaniu członków sprawami klubowemi, Koło Wioślarzy Warszawskich, które w roku 1920 chlubnie zdało egzamin gospodarczy, a w roku 1921 — sportowy, pod dobremi auspicjami wstępowało w progi trzeciego sezonu.

Rok 1922.

Odnowiony zarząd z właściwą sobie energją przystąpił do pracy. Prezesem był Z. Majchrowski, wiceprezesem — E. Bernatowicz, skarbnikiem — S. Łupiński, jego zastępcą — F. Strzałkowski, sekretarzem — L. Satell, zastępcą — W. Nartowski, naczelnikiem przystani — Wł. Nowotka, zastępcą — J. Borodin, gospodarzem — W. Zajączkowski, zastępcą — J. Ramm, naczelnikiem warsztatu — M. Świeciński, wreszcie księgowym — ś. p. W. Ziółkowski.

Skład Komisji Sterniczej, której z urzędu przewodniczył viceprezes Bernatowicz, również uległ zmianom. Powołano do niej: R. Hoffmana, T. Szrettera, L. Arciszewskiego, W. Romańskiego, a na zastępców: A. Witkowskiego i M. Boczkowskiego. Komisję Rewizyjną stanowili: Białowąs, Gołaszewski i Bryzemejster, a Komisję Kwalifikacyjną uzupełniono, obierając J. Buzka, L. Szafrańskiego i K. Iżyłowskiego.

Otwarcie wyciągniętej na ląd przystani, na nowym, uporządkowanym i zadrzewionym terenie, odbyło się 30 kwietnia, przyczem ochrzczono kilka nowych łodzi.

Przedmiotem gospodarczych trosk była w tym roku budowa szopy na łodzie i warsztatu. Chociaż liczba członków nie wzrosła, gdyż w miejsce nowych, wielu ustąpiło a wielu trzeba było wykreślić za niepłacenie składek, to jednak na przystani panował ruch ożywiony. Członkowie odwiedzili ją w ciągu sezonu 13 i pół tysiąca razy, odbijając łodziami od pomostu prawie 4 tysiące razy. Coraz więcej widziało się na przystani młodzieży, pozyskanej dla wioślarstwa przystępnemi warunkami należenia do Klubu i rokującej najpiękniejsze nadzieje sportowe. Zdrowym tym narybkiem zajmował się szereg ruchliwych i doświadczonych sterników, którzy dobierali sobie osady i trenowali wytrwale, aby w regatach wewnętrznych zmierzyć swe siły.

W wiosennym rekordzie długodystansowym wzięło udział sześć osad na czwórkach półwyścigowych dębowych. Najlepszy czas: 1:16,13 osiągnęła osada: Brzustowicz, Chmielewski, Kuncewicz i Bogdan, pod sterem E. Bernatowicza.

Jak bogatym materjałem wioślarskim rozporządzało Koło, świadczy fakt, że w jubileuszowych, z okazji 40-lecia, regatach W. T. W., obsadzono aż 6 biegów. Udziałowi temu, jak również udziałowi w bydgoskich regatach związkowych towarzyszyło zmienne szczęście.

Regaty wewnętrzne urządzano dwa razy, przyczem po raz pierwszy zostało rozegrane „mistrzostwo K. W. W.", zdobyte przez silną osadę A. Łukasiewicza.

Zorganizowanie regat międzyklubowych z udziałem osad W. T. W., stworzenie sekcji pływackiej i przystąpienie do Pol. Związku Pływackiego, wreszcie zdobycie kilku pierwszych nagród w międzyklubowych zawodach pływackich, uzupełnia całokształt działalności sportowej Koła w roku 1922.

Przystań tętniła bujnem życiem sportowem, wszyscy członkowie z zapałem garnęli się do wiosła, do treningów i wycieczek; zdawali egzaminy, tworzyli osady.

W dziedzinie gospodarczej, wobec rozlicznych potrzeb inwestycyjnych, usiłowano gromadzić fundusze zapomocą danin, pożyczek i imprez dochodowych. Odbyły się dwie wycieczki parostatkiem, trzy bale, jedna wieczornica taneczna i dwie zabawy towarzyskie na przystani. A ponieważ wszystkie te rozrywki były zorganizowane porządnie, a przytem członkowie chętnie i licznie brali w nich udział, więc też przyniosły poważny dochód, z którego można było zakupić kilka nowych łodzi i podołać wydatkom, związanym z urządzeniem nowego terenu.



Członkowie Koła Wioślarzy Warszawskich, którzy w roku 1920 pełnili służbę w Bataljonie ochrony mostów.



Uroczystość poświęcenia statku „Polska" dokonana w roku 1921 z przystani Koła W. W. w obecności J. Em. Księdza Kardynała Aleksandra Kakowskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego i wielu wybitnych osobistości.

Rok 1923.

Z każdym rokiem powiększała się wartość majątku klubowego. Przybyła łazienka kąpielowa, sprowadzono z zagranicy pierwszą ósemkę — przedmiot długotrwałych pożądliwych oczekiwań wioślarzy i sterników, w warsztacie własnym zbudowano 3 „hamburki", dwa skule i rozpoczynano robotę nad dwoma półbąkami, szatnię powiększono wieloma nowemi szafkami.

W składzie zarządu nastąpiły nieznaczne zmiany i przesunięcia. Mandat naczelnika przystani objął Wacław Zajączkowski, a gospodarza Jan Ramm. Z nowych członków zarządu, K. Staszewski został zastępcą skarbnika, St. Postupolski — zastępcą sekretarza, T. Szretter — zastępcą naczelnika, a Feliks Chmielewski — zastępcą gospodarza. Z. Majchrowski, E. Bernatowicz, St. Łupiński, L. Sattel, J. Borodin i ś. p. W. Ziółkowski piastowali nadal swe dotychczasowe mandaty.

Skład poszczególnych komisyj przedstawiał się następująco: Sternicza: v.-prezes E. Bernatowicz, jako przewodniczący, T. Mitkowski — zast. przew., M. Świeciński, K. Kałędkiewicz, Z. Gładke, Z. Wilczyński i J. Lewandowski; Rewizyjna — W. Jędrzejowski, L. Balzam i Euz. Zieliński; Komisję Kwalifikacyjną uzupełnili: Wł. Romański, H. Paszkowski i Edw. Lempke.

Sezon rozpoczęto tradycyjnem otwarciem przystani dnia 6 maja, połączonem jak zwykle z chrztem kilku nowych łodzi. Frekwencja członków na przystani w ciągu sezonu trwającego 203 dni, wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 4.000, wzrosła również liczba wyjazdów.

Należy z uznaniem podkreślić ówczesną uczynność członków, chętnie biorących udział we wszelkich imprezach społecznych na cele filantropijne, jak sprzedaż chorągiewek na wpisy szkolne, zbiórki na Polską Macierz Szkolną i wiele innych. Na wezwanie zarządu reprezentacja sztandarowa niejednokrotnie brała udział w obchodach rocznic narodowych i uroczystościach państwowych.

Dzięki wytrwałej pracy osad i sterników, Koło zbierało coraz piękniejsze plony na niwie sportowej. Pobudką do współzawodnictwa był z góry ułożony program zawodów. I tak, 3 czerwca odbył się doroczny wyścig długodystansowy z Warszawy do Wilanowa i z powrotem, w którym wzięło udział 5 osad; 24 czerwca odbyły się pierwsze regaty wewnętrzne, obejmujące 11 biegów, do których stanęło 70 zawodników; 22 lipca zorganizowano regaty międzyklubowe z udziałem W. T. W., A. Z. S. Warszawa i Kaliskiego Tow. Wioślarskiego. Zgromadziły one na starcie 16 osad. 29 lipca odbyły się wewnętrzne zawody pływackie, a 2 września drugie regaty wewnętrzne z rozgrywką „mistrzostwa K. W. W.", które zdobyła młoda niepokonana osada R. Hoffmana. Sezon sportowy zakończony został 23 września tradycyjnym rekordem jesiennym.

Pozatem osady Koła brały udział w regatach międzyklubowych, urządzonych przez W. T. W.; w regatach jubileuszowych „Sokoła" krakowskiego, w regatach powszechnych „Święta Wisły", organizowanych przez Wojskowy Klub Wioślarski, oraz w regatach międzyklubowych w Łomży. W spotkaniach międzyklubowych odniosła kilka pięknych sukcesów wspomniana osada R. Hoffmana, nad którą już wschodziła gwiazda przyszłej sławy.

Ogłoszone nagrody za rekord na dystans (ustalony na 750, względnie 500 kilometrów), pobudziły członków do dalszych wycieczek i zapoczątkowały w Klubie ruch turystyczny, który przyniósł później tak piękne wyniki. W roku 1923 największą była wycieczka załogi St. Kaniewskiego do Bydgoszczy, na regaty związkowe. Odbyło się także wiele wycieczek pomniejszych, jak: do ujścia Narwi, do ujścia Pilicy, do Góry Kalwarji i do ujścia Świdra.

Obok wyczynów sportowych i prac gospodarczych, rozwijało się pomyślnie klubowe życie towarzyskie. Urządzono piękną wycieczkę statkiem do Rajszewa, kilka zabaw tanecznych na przystani, loterję fantową, wieczornice towarzyskie w Dolinie Szwajcarskiej i dwa bale dochodowe.

Rok 1924.

Był to rok niebywałego triumfu sportowego. Rok, w którym demokratyczne i ruchliwe Koło stanęło na wyżynie, dostępnej tylko dla niewielu czołowych klubów. Jedyny rok, w którym zaledwie czteroletni klub przodował całemu wioślarstwu polskiemu.

Stało się to dzięki prawdziwie rewelacyjnym wynikom zawodów eliminacyjnych do Olimpjady paryskiej, odbytych podczas Zielonych Świątek w Bydgoszczy. Eliminacje te obejmowały trzy kategorje łodzi: jedynki, czwórki i ósemki.

Koło Wioślarzy Warszawskich, które dzięki ofiarności swych członków, a zwłaszcza ś. p. Marjana Gołaszewskiego, zdążyło już zaopatrzyć się w łodzie wyścigowe, stanęło do konkurencji we wszystkich trzech biegach. W jedynkach Teodor Naumienko zajął zaszczytne drugie miejsce za A. Osiecimskim - Czapskim, natomiast w czwórkach, osada R. Hoffmana w składzie: A. Brzozowski, E. Kowalec, J. Szawara i H. Fronczak, pobiła wszystkie startujące osady i pierwsza przybyła do mety. Bieg ósemek także wygrała



Bieg ósemek o mistrzostwo Warszawy w roku 1924. Na przedzie osada Koła W. W.

osada Koła, pod sterem Tad. Szrettera. W warunkach ówczesnych naprawdę nie można było marzyć o większym i pełniejszym sukcesie.

Sprawę wysłania na Igrzyska Olimpijskie ósemki, zarząd P. Z. T. W. rozstrzygnął negatywnie. Do Paryża pojechała bronić barw Polski dzielna osada Hoffmana. I choć startując w obcej, nieopanowanej i niepierwszorzędnej łodzi ,uległa po ciężkiej walce osadom Anglji i Francji, to jednak zasłużenie reprezentowała polskie wioślarstwo, które wówczas lepszej osady nie posiadało.

Wielki splendor, jaki spłynął na Koło Wioślarzy Warszawskich z racji tej zaszczytnej reprezentacji, został podtrzymany szeregiem innych zwycięstw odniesionych w tym szczęśliwym roku. Obok osady Hoffmana wysunęła się na czoło silna osada Z. Wilczyńskiego w składzie: H. Galik, F. Staniszewski, S. Kuncewicz i Z. Mayzner. Osada ta na regatach związkowych w Bydgoszczy wygrała mocno obsadzony bieg czwórek półwyścigowych o nagrodę Banku Stadthagena. Pozatem w dorocznem „Święcie Wisły" Wojsk. Klubu Wiośl. zwyciężyła po zaciętej walce w jednym z najważniejszych biegów. Wreszcie zdobyła wewnętrzne „mistrzostwo K. W. W." na rok 1924.

Godnem uwieńczeniem tamtych triumfów było brawurowe zdobycie przez połączone osady Hoffmana i Wilczyńskiego mistrzostwa Warszawy, podczas regat międzynarodowych, zorganizowanych przez A. Z. S. Wyczyny sportowe obu tych osad, dokonane w jednym sezonie, były naprawdę zdumiewające. A obok nich uwijały się po Wiśle i trenowały z zapałem obiecujące osady T. Mitkowskiego, Wł. Nowotki, Stefana Słoniewskiego, Adama Witkowskiego i innych.

Popisywały się one w regatach wewnętrznych, jak zwykle dwukrotnie w sezonie urządzanych, oraz w regatach międzyklubowych urządzanych kolejno przez W. T. W., przez Koło i przez Wojskowy Klub Wioślarski. W tych ostatnich zawodach zwanych „Świętem Wisły", obok zwycięstwa osady Z. Wilczyńskiego, zebrało Koło nader piękne żniwo swej pracy, wygrywając ogółem trzy biegi, na cztery obsadzone i zdobywając kilka cennych nagród, któremi szczęśliwie zapoczątkowano kolekcję klubowych zdobyczy.

W międzyklubowych regatach Koła odbytych 15 sierpnia wzięły udział: W. T. W., A. Z. S. Warszawa i Towarzystwo Wioślarskie w Łomży. Na starcie 10 biegów stanęło znów 68 zawodników Koła.



Trofea Koła Wiośl. Warsz. w roku 1924 ze słynną kolumną Zygmunta, zdobytą dwukrotnie w biegu ósemek o mistrzostwo Warszawy.



Narożnik przystani Kl. Wiośl. „Wisła" zdemolowany uderzeniem kry podczas wylewu w roku 1924.

Dzięki wzmożonej konkurencji, coraz ciekawszemi stawały się regaty wewnętrzno - klubowe tak ze względu na liczbę startujących osad, jak i ze względu na piękno walki sportowej, prowadzonej zacięcie na całym torze, walki, która ujawniała coraz to nowe taletny sportowe. Pierwsze takie regaty odbyły się 15 czerwca z udziałem 12 załóg; drugie, dwudniowe (o „mistrzostwo K. W. W.") — 7 i 8 września. Bogaty program tych ostatnich obejmował aż 7 przedbiegów i 12 biegów.

Pozatem, wzorem lat ubiegłych odbyły się dwa wyścigi długodystansowe, wiosenny i jesienny, oraz zawody pływackie.

Na regatach związkowych w Bydgoszczy, w biegu czwórek o mistrzostwo Polski, osada olimpijska, posiadająca sternika dość ciężkiego, przegrała o kilka centymetrów. Ta okoliczność wysunęła na czoło zagadnień sportowych w Klubie żywotną kwestję sterników ciężkiej wagi. Poczęto ich usuwać od udziału w regatach, co było prawie równoznaczne z dobrowolnem uchyleniem się tychże od miłego dawniej obowiązku wyszukiwania tęgich wioślarzy, formowania osad i ich trenowania. Nowy system został wprowadzony zbyt szybko i zbyt nagle. Naczelny trener Komisji Sportowej nie mógł podołać obowiązkom, wykonywanym poprzednio przez wielu sterników i w rezultacie Koło nie zdołało utrzymać dłużej wysokiego stanowiska sportowego, zajętego w roku Olimpjady paryskiej.

Narazie trzymało jednak prym nietylko pod względem regatowym, ale i pod względem turystyki wodnej, zdobywającej sobie coraz śmielej prawo obywatelstwa w życiu wioślarskiem. Po zeszłorocznych wycieczkach próbnych, które zjednały turystyce grono zapalonych miłośników, zorganizowano teraz i szczęśliwie ukończono wielką wyprawę turystyczną od źródeł do ujścia Wisły i brzegiem morskim do Gdyni. Wzięło w niej udział 5 wioślarzy, łącznie z komendantem Wacławem Zajączkowskim, na łodzi dwójce podwójnej turystycznej „Świteź", wykonanej w warsztacie własnym. Wycieczka posiadała ten wysoce znamienny i atrakcyjny moment, że wioślarze polscy po raz pierwszy zwiedzili źródła „królowej polskich rzek" i przepłynąwszy w ciągu 17 dni cały jej szlak spławny, wypłynęli następnie na Bałtyk, aby w ten sposób złożyć hołd wioślarski odzyskanemu polskiemu morzu. Cała ta wyprawa znalazła swoje odzwierciadlenie w książce, napisanej przez Władysława Grzelaka, jednego z uczestników. A ponieważ książka została polecona przez Ministerstwo Oświaty i doczekała się

już drugiego wydania, tem większa dla Koła zasługa i propaganda, że pod jego biało-amarantową banderą odbyła się ta historyczna wyprawa wiślana.

Zarząd pracował w tym sławnym roku w składzie prawie niezmienionym. Wielce zasłużonego Zygmunta Majchrowskiego po raz piąty obrano prezesem, ważny mandat skarbnika od założenia Klubu spoczywał w doświadczonych rękach Stanisława Łupińskiego. Edward Bernatowicz godnie reprezentował Koło jako wiceprezes a zarazem przewodniczący Komisji Sterniczej. Niezastąpionym naczelnikiem przystani okazał się Wacław Zajączkowski, doskonale sprawował swe obowiązki gospodarza Jan Ramm, pracowicie sekretarzował Ludwik Satell, a odpowiedzialne zadanie księgowego spełniał, jak w latach poprzednich, ś. p. W. Ziółkowski. Nawet wśród zastępców figurowały znane już nazwiska K. Staszewskiego, i J. Borodina, tak że przybyli właściwie tylko trzej nowi członkowie zarządu, a mianowicie: J Dziąg, jako zast. sekretarza, M. Boczkowski, jako zastępca naczelnika i Wł. Romański, jako zast. gospodarza. Do Komisji Sterniczej, w której nadal zasiadali: Kaz. Kałędkiewicz i Zygm. Gładke, przybyli: Adam Witkowski, Tad. Szretter, Stan. Kraft i Euz. Zieliński. Komisję Rewizyjną stanowili: Wojciech Jędrzejowski, Leop. Balzam i Rysz. Hoffman, a Komisję Kwalifikacyjną: R. Mathia — jako przewodniczący, prof. Adam Koss i L. Badower-Barewski, jako zast. przewodniczącego, L. Szafrański, jako sekretarz, oraz członkowie: K. Iżyłowski, J. Pączkowski, dr. J. Buzek, F. Chmielewski i ś. p. H. Kałużyński.

Otwarcie przystani dokonane 11 maja miało charakter wyjątkowo uroczysty tak ze względu na obecność wielu wybitnych gości, reprezentujących Rząd, Miasto, prasę i towarzystwa sportowe, jako też ze względu na chrzest aż 11 nowych łodzi. Rodzice chrzestni z Prezydentem miasta inż. Władysławem Jabłońskim na czele, chrzcili błyszczące świeżością łodzie, a jednocześnie odsłaniały się ich nazwy. Ósemka „Pogoń" — przedmiot dumy i nadziei Koła; dwie czwórki półwyścigowe dębowe — „Pilica" i „Prosna", dwie dwójki podwójne turystyczne — „Goplana" i „Świteź", jedynka wyścigowa — „Sokół"; dwie jedynki półwyścigowe — „Kaszub" i „Ślązak"; wreszcie trzy hamburki — „Dudek", „Mewa" i „Rybitwa".

W ciągu sezonu, trwającego oficjalnie 218 dni, panował na przystani wielki ruch. Lista obecności wykazała 23 tysiące podpisów, a księga zamówień łodzi — 4.800 wyjazdów.

Wczesną wiosną spotkała Koło przygoda, o której, choć kronika ta jest zwięzła, trudno nie wspomnieć. Oto podczas wiosennego wylewu Wisły, który po srogiej zimie przybrał wyjątkowo groźne rozmiary, wielka kra uderzyła w lewy narożnik budynku klubowego, poważnie go demolując i niszcząc jedną z łodzi, spoczywających tam na zimowem leżu. Dotkliwa strata została wyrównana dochodem z dorocznych balów, wycieczek, zabaw, z rozrywek towarzyskich i tem podobnych imprez, chętnie popieranych przez członków.

Rok 1925.

Wybory, dokonane na rocznem zebraniu sprawozdawczem dnia 7 lutego, przyniosły znaczne zmiany w składzie władz Klubu. Prezesem obrano Wojciecha Jędrzejowskiego, pozatem weszło do zarządu sześciu nowych członków. M. Starzyński i Wł. Grzelak, objęli funkcje zastępców sekretarza, Kaz. Chmielewski, St. Kaniewski i Fr. Strzałkowski objęli funkcje: zastępcy naczelnika, gospodarza i skarbnika, a F. J. Starczewski — przyjął mandat księgowego. Mandaty wiceprezesa, skarbnika, naczelnika, sekretarza



Osada olimpijska Koła Wiośl. Warsz. (Paryż, 1924).
Siedzą od lewej: Henryk Fronczak, Ryszard Hoffman (sternik), Edward Kowalec, stoją: Jan Szawara i Antoni Brzozowski.

i gospodarza pozostały nadal w niezawodnych rękach E. Bernatowicza, S. Łupińskiego, W. Zajączkowskiego, L. Satella i J. Ramma.

W pełni sezonu, wskutek rezygnacji W. Jędrzejowskiego i F. Starczewskiego, zebranie ogólne obrało prezesem mec. Stefana Dziewulskiego, członkiem zarządu zaś — Stefana Ryjewskiego.

Niemniej odnowioną została Komisja Sternicza, którą stanowili: R. Czwarnog, R. Hoffman, Wł. Nowotka, J. Rylski, L. Siwecki i A. Witkowski, jak również Komisja Rewizyjna z drem J. Buzkiem, St. Borowskim i ś. p. W. Ziółkowskim. Tylko Komisja Kwalifikacyjna pracowała w dawnym składzie, uzupełniona zaledwie trzema nowymi członkami: A. Brzezińskim, A. Sturgólewskim, i Płużańskim.

Zarząd w okresie swej kadencji rozpatrzył i załatwił na 44-ech posiedzeniach około trzystu spraw, związanych z gospodarką i organizacją pracy sportowej Koła. W dziedzinie gospodarczej, poza kupnem, względnie wybudowaniem w warsztacie własnym kilku nowych łodzi, najpoważniejszym wysiłkiem było wzniesienie nowej werandy restauracyjnej z kuchnią, bufetem i szatnią. W ten sposób został znacznie odciążony budynek przystani, gdzie ciasnota miejsca mocno już dawała się we znaki.

Rok 1925 był rokiem pięciolecia Koła. Upamiętnił się on między innemi, okazalszą niż zwykle, uroczystością otwarcia przystani. Wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli Rządu, Sejmu, władz miejskich, prasy, towarzystw sportowych i społecznych, odbyła się 10 maja ceremonja podniesienia flagi i poświęcenia obszernej werandy. Chrzest siedmiu nowych łodzi klubowych, oraz kilku prywatnych, dokonany przez najwybitniejszych gości z wicemarszałkiem Sejmu St. Osieckim, wiceministrem pracy J. St. Jankowskim i inż. Zygmuntem Słomińskim na czele, uzupełnił tę podniosłą uroczystość.

Dwie piękne czwórki: „Bystry" i „Śmiały", oraz dwie czwórki cedrowe: „Jan z Kolna" i „Grenlandja", tudzież zgrabna, we własnym warsztacie wykonana, balastówka i dwie hamburki, ustawione na placu, świadczyły wymow-

nie o bezustannym, nietylko sportowym, ale i gospodarczym rozwoju Koła.

Nowy ten tabor, podczas sezonu został jeszcze powiększony jedynką, dwójką podwójną i kajakiem.

Tylko liczba członków naogół nie wzrastała, pomimo stałego przypływu, gdyż co rok trzeba było wykreślać znaczne ilości „martwych dusz". Księga członków rzeczywistych zawierała zawsze mniej więcej 500 nazwisk, a księga „gości stałych" uzupełniała tę liczbę setką młodych adeptów wioślarstwa.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że ogromna większość członków przyjmowała żywy udział w życiu klubowem. Świadczy o tem frekwencja na przystani wynosząca przeciętnie 150 osób dziennie, jak również wyjazdy, których cyfra 40-tu dziennie należy do przeciętnych.

Dla podtrzymania sprawności fizycznej wśród zawodników, zostały od jesieni 1924 roku zorganizowane w sali Handlowców przy ul. Siennej, ćwiczenia gimnastyczne. ponawiane następnie w każdym sezonie zimowym, niezależnie od treningów wprowadzonych później w basenie wioślarskim.

Rok pięciolecia stanowił dalszy etap na drodze sportowego rozkwitu Koła. Do najcenniejszej zdobyczy należała piękna Kolumna Zygmunta wygrana po raz drugi z rzędu w biegu o „mistrzostwo Stolicy", rozegranym podczas regat międzyklubowym, urządzonych przez Koło z racji swego pięciolecia. W regatach tych wzięło udział 5 klubów warszawskich i 3 zamiejscowe: „Tryton" poznański, „Sokół" krakowski i „Niemen" grodzieński. W pięciu spotkaniach międzyklubowych, Koło trzy razy wyszło zwycięzcą, a mianowicie: w ósemkach, w ósemkach nowicjuszy i w czwórkach młodszych. Obok osad Hoffmana i Wilczyńskiego, święciła triumfy młoda osada St. Słoniewskiego w składzie: St. Bętkowski, L. Zubko, R. Przybylski i Cz. Śmieciński.

W biegu czwórek po raz pierwszy został rozegrany wspaniały puhar wędrowny ofiarowany na ten bieg przez pierwszego prezesa i najofiarniejszego założyciela Klubu, Zygmunta Majchrowskiego. Puhar ten zdobyła sławna osada A. Z. S. z O. Gordziałkowskim na szlaku. W biegu czwórek półwyścigowych również po raz pierwszy rozegrano piękną nagrodę w postaci żaglowca, ufundowaną przez członków z okazji pięciolecia, przyczem z braku zgłoszeń bieg ten był obsadzony wyłącznie osadami Koła.

Prócz spotkań międzyklubowych na własnym terenie, osady Koła zmierzyły swe siły w regatach związkowych w Bydgoszczy, w regatach jubileuszowych „Sokoła" krakowskiego oraz w regatach warszawskich: W. T. W. i „Święta Wisły". W Krakowie wygrano oba obsadzone biegi: ósemkę i szóstkę senjorów, zdobywając piękną nagrodę przechodnią prezesa J. Radwana. W regatach W. T. W. na dwa obsadzone biegi — wygrano jeden. W Bydgoszczy dzielna osada Słoniewskiego zajęła w biegu czwórek młodszych pierwsze miejsce, wygrywając nagrodę przechodnią prezesa J. Radwana. W biegu czwórek o mistrzostwo Polski — osada Hoffmana zajęła miejsce drugie. Obsadzenie pozostałych trzech biegów nie przysporzyło Kołu laurów.

Piękniejsze niż zwykle plony, zebrało Koło na niwie sportu pływackiego. W zawodach pływackich o mistrzostwo Stolicy wzięło udział dwóch zawodników, a w zawodach o mistrzostwo Polski — aż ośmiu. Dzięki osiągniętym przez nich wynikom, w ogólnej punktacji polskich klubów pływackich, Koło zajęło zaszczytne czwarte miejsce. Wśród zawodników Koła figurowały nazwiska Jurkowskiego, Trata, Płużańskiego i innych.

Wewnątrz Koła znów byliśmy świadkami ożywionego ruchu sportowego, którego wyrazem była obfitość załóg zarówno na starcie regat wiosennych i jesiennych o „mistrzostwo K. W. W.", jak też i w dorocznym rekordzie długodystansowym.

W roku pięciolecia zaczęło Koło uprawiać i trzeci sport wodny — żeglarstwo. Bieg hamburek o jednym żaglu podczas regat „Święta Wisły" obsadzono trzema łodziami. Podobnym biegiem urozmaicono jesienne regaty wewnętrzne. W ten sposób stworzono zaczątki przyszłej pracy żeglarskiej, która miała się następnie zogniskować w oddzielnej Sekcji.

Dział pracy turystycznej, tak pięknie zapoczątkowanej wyprawą na morze w roku poprzednim, wykazał aż 16 wycieczek ponad sto kilometrów obrachunkowych każda. Między innemi odbyły się wycieczki z Warszawy do Pucka, do Tczewa, do Nowego Miasta nad Pilicą, do Warki, do Bydgoszczy, do Ostrołęki, oraz z Łomży do Modlina. Wycieczki te trwały ogółem 66 dni, a ich trasa posiadała 6.584 kilometry długości. W rezultacie ośmiu wioślarzy zostało odznaczonych specjalnemi żetonami za osiągnięcie rekordowej cyfry kilometrów.

W związku z owemi wycieczkami powiększała się kolekcja klubowych albumów, ilustrujących piękno polskich rzek i krajobrazów. Stały się one ozdobą założonej w tym roku podręcznej bibljoteczki sportowej, z której członkowie skwapliwie korzystali.

Kontakt towarzyski między członkami utrzymywały wspólne wycieczki całym taborem łodzi, zabawy i popisy estradowe na przystani, połączone z loterją fantową, zimą zaś — bale i podwieczorki taneczne.

Rok 1926.

Zawrotne tempo rozwojowe Koła Wioślarzy Warszawskich załamało się. Zastąpił je rozwój powolniejszy, lecz systematyczny. Było to zresztą w roku 1926, wobec trudności gospodarczych, zjawisko niemal powszechne po wszystkich polskich klubach sportowych. Wszędzie przeżywano w mniejszym, lub większym stopniu kryzys finansowy, spowodowany tem, że członkowie skrępowani trud-



Z wycieczek turystycznych Kl. Wiośl. „Wisła"
Z biegiem Wisły (Oświęcim — Gdynia) 1924.
Uczestnicy na Sole przed odjazdem.
Od lewej: W. Zajączkowski, W. Samol, W. Grzelak,
W. Szafrański i J. Majewski.

nemi warunkami materjalnemi, bądź znacznie zalegali z opłatą składek, bądź też niewpłacali ich wcale i po pewnym czasie byli automatycznie wykreślani.

Wpływy składkowe przedstawiały się w roku 1926 wprost rozpaczliwie. Według sporządzonego wykazu statystycznego zaledwie 105-ciu członków opłacało składki regularnie, a członków, którym w myśl statutu nie groziło wykreślenie z powodu zaległości składkowych, było tylko 240-tu.

W tych warunkach trudno było rozwijać jakąś szerszą działalność, tak sportową, jak gospodarczą. Niemniej, podejmowano wysiłki, aby pracę sportową Koła utrzymać na dotychczasowym, wysokim poziomie.

30 maja odbył się wiosenny rekord długodystansowy z udziałem czterech osad. Najlepszy czas osiągnęła twarda osada Wł. Szejndrocha, w składzie: K. Szejndroch, Jasiński, Zwanitaj i Ruciński, która następnie uzupełniona Zarembą I i Zarembą II, odniosła niejeden sukces w spotkaniach międzyklubowych.

Pierwsze regaty wewnętrzne odbyły się 11 lipca z udziałem tylko czterech osad, z których najlepszą okazała się wspomniana osada Szejndrocha. Natomiast drugie regaty, urządzone 22 sierpnia, zgromadziły na starcie aż 90-ciu zawodników, zgrupowanych w 14-tu czwórkach i 10-ciu jedynkach. Regaty te, obejmujące 12 biegów, przyniosły nowe sukcesy osadom Słoniewskiego i Szejndrocha.

Doroczne regaty międzyklubowe Koła odbyły się 5 września z udziałem W. T. W., A. Z. S-u i Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego. Wśród objętych programem 9-ciu biegów, dwa z powodu braku zgłoszeń, rozegrano wewnętrznie. Na sześć biegów międzyklubowych obsadzonych przez Koło, uzyskano trzy pierwsze miejsca, a mianowicie: w biegu czwórek o nagrodę prezesa Majchrowskiego, w którym brawurowo zwyciężyła świetna osada Stefana Słoniewskiego, bijąc osady A. Z. S-u i W. T. W.; w biegu czwórek młodszych, który wygrała osada trenera Kaz. Kałędkiewicza w składzie: Kwiatkowski, Zastawny, Grzelczyk i Kalinowski, oraz w biegu jedynek, wygranym przez Stanisława Słoniewskiego.

Jesienny rekord długodystansowy, w którym wzięły udział tylko trzy osady, potwierdził znakomitą kondycję osady Szejndrocha. Jako pewnego rodzaju eksperyment, odbył się też bieg na czas trzech motorówek, z których najszybciej przybyła do mety motorówka A. Kaczorowskiego.

Niezależnie od tych wewnętrznych zawodów wioślarskich, Koło obsadziło i wygrało po raz drugi z rzędu bieg ósemek o nagrodę prezesa Radwana w regatach „Sokoła" krakowskiego. Natomiast obsadzenie dwóch biegów w regatach T. W. W. oraz czterech biegów (w tem dwóch mistrzowskich) w regatach związkowych w Bydgoszczy, nie przyniosło Kołu spodziewanych sukcesów. Nawet Szejndroch ze swemi „ludkami" w walce o puhar Stadthagena, zdołał zająć zaledwie drugie miejsce.

Powodem tych niepowodzeń, był niewątpliwie konflikt między Komisją Sterniczą, przestrzegającą przepisów regulaminowych, a mądrkującą grupą zawodników, którzy następnie musieli szukać ujścia dla swych wybujałych ambicji na terenie innego klubu.

Jeżeli wspomnimy jeszcze o udziale w dorocznem „Święcie Wisły", organizowanem jak zwykle przez Wojskowy Klub Wioślarski, będziemy mieli pełny obraz działalności wioślarskiej Koła w roku 1926.

Sekcja pływacka oprócz prowadzonej nauki pływania, urządziła w Łasze Siekierkowskiej zawody pływackie, w których wyróżnili się: Bętkowski, Gadulski i Stańczyk. Inni członkowie Sekcji, jak Jurkowski, Trat i Świeciński



Komisja Sportowa Klubu Wiośl. „Wisła".
Siedzą od lewej: Henryk Szymański, Roman Przybylski (v.-przewodniczący), Wacław Zajączkowski (delegat Zarządu), Jan Zgliński.
Stoją od lewej: Romuald Taff, Mieczysław Kałędkiewicz i Stefan Bętkowski.
Komisję uzupełnia Wacław Samol (przew.).

brali z powodzeniem udział w międzyklubowych zawodach pływackich 30 pp., Klubu Harcerskiego „Varsovia" w wyścigu Wilanów — Warszawa, oraz w zawodach pływackich w Krakowie.

Sekcja Żeglarska znajdowała się w stadjum organizacji, pod kierunkiem kom. R. Potkańskiego.

Bardzo obfity plon wydała w tym roku działalność Koła w dziedzinie turystyki wodnej. Odbyło się ogółem dwanaście dalszych wycieczek, z pośród których na specjalne wyróżnienie zasłużyła śmiała i ciekawa wycieczka z Warszawy do Berlina skomplikowanym szlakiem wodnym Wisły, Brdy, kanału Bydgoskiego, Noteci, Warty, Odry, kanału Fryderyka Wilhelma i Szprewy. Była to pierwsza wyprawa turystyczna wioślarzy polskich zagranicę i jako taka posiadała dla Klubu duże znaczenie propagandowe. W tej dwunastodniowej odyssei wodnej wzięli udział: Wacław Zajączkowski, jako komendant, Władysław Grzelak, Tadeusz Guzowski, Wacław Samol i Wincenty Szafrański. Pod wpływem tych pięknych wyczynów turystycznych, Koło stało się orędownikiem turystyki wodnej wobec innych klubów. Sejmik Wioślarski na wniosek Koła, uchwalił coroczne przyznawanie przez P. Z. T. W. odznak pamiątkowych za najciekawsze i najśmielsze wycieczki.

Życie klubowe na przystani wyrażało się w cyfrach, nieodbiegających od cyfr z lat poprzednich. Obliczono, że przeciętnie każda z łodzi wyścigowych była używana do wyjazdów w ciągu sezonu 25 razy; każda z łodzi półwyścigowych 66 razy, każda z łodzi balastowych, czyli spacerowych 142 razy, a każda z łodzi prywatnych 22 razy.

Z zarządu ustąpili: K. Chmielewski, F. Strzałkowski i S. Ryjewski, a na ich miejsce weszli: Miłosław Juszkiewicz, Tadeusz Szlaszewski i St. Postupolski. Skład Komisji Sportowej był prawie niezmieniony. To samo można powiedzieć o Komisji Kwalifikacyjnej, której przewodniczył prof. Adam Koss.

W dziedzinie organizacyjnej, władze Koła na podstawie wielu doświadczeń, przystąpiły do trudnej pracy nad poważnemi zmianami statutu i regulaminu, podyktowanemi troską o dalszy prawidłowy rozwój Koła. Zmiany te zmierzały do większego usamodzielnienia Komisji Sterniczej, której przyznawały prawo wyboru przewodniczącego, nadając jej jednocześnie nazwę „Sportowej", do podziału czynności sprawowanych przez Komisję Kwalifikacyjną



Komitet Sekcji Żeglarskiej Kl. W. „Wisła". Stoją od lewej: Henryk Szymański, kap. Konrad Prószyński, Kazimierz Chmielewski, Roman Potkański (komandor), Jan Zgliński, Stanisław Witkowski i Aleksander Kiciński.

między Sąd Honorowy i Komisję Balutującą, wreszcie do nadania Kołu nowej, odpowiedniejszej nazwy, przyczem w tej ostatniej sprawie zwrócono się do wszystkich członków z ankietą. W jej wyniku, choć wielu członków nie odpowiedziało, dwie nazwy proponowane przez zarząd: „Towarzystwo Wioślarzy Nurt" i „Klub Wioślarski Wisła" otrzymały prawie po jednakowej ilości głosów. O zmianach tych miał zdecydować rok 1927.

W dziedzinie gospodarczej — powiększono tabor ósemką klepkową, dwoma hamburkami i kajakiem. Zbudowano obszerny, długi i wygodny pomost, bębny do pomostu mniejszego, oraz skocznię pływacką nad kąpieliskiem.

Prócz tego, wspólnie z Akademickim Związkiem Sportowym wybudowano basen do zimowej nauki wiosłowania, pierwszy tego rodzaju w Warszawie. Zawodnicy Koła zaprawiali się tam do przyszłych wyczynów sportowych cztery razy w tygodniu.

Trudności finansowe uniemożliwiły wykonanie wielu projektowanych inwestycyj. Tem bardziej, że dochodowość urządzonych dorocznym zwyczajem imprez, także zawiodła. Ani koncerty, urządzane w sezonie na werandzie, ani zabawa zwana „Nocą wenecką", ani dwa bale — nie przyniosły tym razem spodziewanych zysków.

Rok 1927.

Pierwszy rok istnienia dawnego Koła pod nową nazwą Klubu Wioślarskiego „Wisła" w Warszawie. Na 83-ech członków głosujących na rocznem zebraniu ogólnem dnia 6 marca, zaledwie 13-tu opowiedziało się za utrzymaniem nazwy dawnej. Była to cyfra tak niefortunna, jak niefortunną była nazwa.

W stosunkach zewnętrznych stale ją przekręcano, gdyż istotnie stanowiła wdzięczne podłoże do wszelkich nieścisłości i ignorancyj. Nieraz adresowano listy: „do Klubu Warszawskiego Koła Wioślarzy" lub „do Koła Wioślarzy Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego". Członków Koła, choć nie byli cyklistami, powszechnie nazywano „kolarzami".

Mnożące się placówki sportu wioślarskiego, przyjmowały bądź nazwę klubu, bądź też towarzystwa, niektóre z nich posiadały kilka kół wewnętrznych w rodzaju koła turystów, senjorów, młodzieży i t. d., natomiast istnienie Koła jako klubu samodzielnego było wyjątkiem i anomalją którą już dawniej należało usunąć.

Ósmy rok istnienia Klubu, choć pozbawiony tego rozmachu rozwojowego, jakim odznaczały się lata pierwsze, upłynął pod znakiem pewnego ożywienia, spowodowanego zmianą statutu i napływem nowych członków, przeważnie młodzieży, stanowiącej pożądany dla Klubu zarybek sportowy. Jej szkoleniem zajęła się zreformowana Komisja Sportowa, która z niemałym zapałem przystąpiła do pracy. Dzięki przywróceniu sternikom swobody w formowaniu załóg, wzrastała ich liczba. Niestety, były to jeszcze siły za surowe, aby odegrać poważniejszą rolę na torach regatowych.

Prym trzymała dalej osada W. Szejndrocha, a obok niej poczęła sięgać po pierwsze laury sportowe młodziutka osada W. Kalinowskiego. „Ludkowie" Szejndrocha zwyciężyli w regatach międzyklubowych zorganizowanych 26-go czerwca przez W. M. K. R. osadę W. T. W., przywracając Klubowi piękny „Okręt pięciolecia", a w Bydgoszczy uczynili to samo z 9-cioma innemi osadami, zdobywając dwie nagrody przejściowe „Dziennika Bydgoskiego", które na dziesięcioleciu „Wisły" miały przejść do niej po raz trzeci i na zawsze.

Młode lwięta Kalinowskiego odrazu zadebiutowały w biegu międzyklubowym podczas regat „Wisły" 11 września i zadebiutowały szczęśliwie, bijąc groźną osadę A. Z. S., a w kilkanaście dni później odniosły piękny sukces na regatach międzyklubowych w Wilnie, bijąc cztery osady miejscowe. Te dwie osady wywalczyły barwom „Wisły" 21 punktów, na tabeli punktacyjnej P. Z. T. W., po raz pierwszy wprowadzonej i dzięki nim znalazła się „Wisła" na ósmem miejscu.

W Komisji Sportowej, której przewodniczył z wyboru Tadeusz Szretter, a sekretarzował Zdzisław Mayzner, pracowali: J. Borodin, T. Mitkowski, W. Samol, Cz. Śmieciński i W. Szejndroch. Po wielu próbach czynionych przez poprzednie komisje, a mających na celu wynalezienie radykalnego środka, umożliwiającego osiągnięcie sukcesów sportowych, po wielu eksperymentach jak formowanie kadry regatowej, jak mianowanie naczelnego trenera- amatora, jak wreszcie wprowadzenie pewnego rodzaju dyktatury sportowej względem sterników i załóg, nowa Komisja rozpoczęła swą pracę od podstaw, urządzając odczyty o stylu jazdy i systemie treningów, oraz pogawędki sportowe na tematy aktualne. Trzeba jednak stwierdzić, że i ta praca nie przyniosła spodziewanych wyników i nie zdołała rozjaśnić barwy Klubu blaskiem takiej sławy sportowej, jaka je opromieniała przed trzema laty.

Kierownicy sportowi, zajęci ową pracą od podstaw, nietylko nie obesłali osadami „Wisły" kilku ważniejszych zawodów, ale nawet zrezygnowali z urządzania regat wewnętrznych i rekordów, które przecież dla młodych osad mogłyby się stać terenem emulacji i pożądanym bodźcem do pracy. Jedyną atrakcją sezonu sportowego były wrześniowe regaty towarzyskie z udziałem A. Z. S.-u i Wojskowego Klubu Wioślarskiego, których wynik był dla „Wisły" najzupełniej zadawalający. Oprócz wspomnianego już zwycięskiego debiutu osady W. Kalinowskiego, w regatach tych odniósł sukces Stan. Słoniewski, na jedynce, bijąc skifistę A. Z. S.-u, oraz osada trenowana przez Szrettera, bijąc osadę Wojsk. Klubu Wiośl.

Na osiem biegów, cztery z braku zgłoszeń z innych klubów, rozegrano wewnętrznie między zawodnikami „Wisły", których 56 stanęło na starcie.

W dziale pływackim, wobec odpływu sił zawodniczych do klubów pływackich, ograniczono pracę do nauki pływania, udzielanej członkom przez Z. Gładke i S. Bętkowskiego.

Sekcja Żeglarska, dzięki poparciu władz rządowych, zaopatrzona w cztery łodzie żaglowe, rozpoczynała żywszą działalność, szkoląc znaczny zastęp miłośników tego pięknego sportu i przystępując do Pol. Związku Żeglarskiego.

Obficie, zwłaszcza pod względem jakościowym przedstawiał się dorobek turystyczny „Wisły": Znów odbyło się kilka pięknych i śmiałych wycieczek. Flaga „Wisły" dotarła już prawie do wszystkich krańców Rzeczypospolitej: do Gdyni, Mysłowic, Szczawnicy i Zaleszczyk, a jej łodzie opanowywały nawet rzeki górskie. Grzelak i Guzowski przepłynęli w składaku Dunajec w Pieninach, Przemszę i Wisłę do Krakowa, a wspólnie z Dmowskim i Samolem — Dniest do Zaleszczyk. K. Prószyński popłynął w swej żaglówce „Vedze" Wisłą i Bałtykiem aż pod wyspę Rugję. Zastawny z Leszczyńskim pojechali hamburką do Gdyni, a stamtąd pod prąd do Bydgoszczy, przebywając odcinki dochodzące do 160 klm. obrachunkowych dziennie. Wycieczki te utwierdziły opinję o przodującem stanowisku „Wisły" na niwie turystyki wodnej.

Zarząd w wyniku wyborów, został dorocznym zwyczajem nieco „odmłodzony" i wyglądał następująco: mec. Stefan Dziewulski — prezes, Edw. Bernatowicz — wiceprezes, Władysław Grzelak — sekretarz, Stan. Łupiński — skarbnik, Wacław Zajączkowski — naczelnik, Tad. Szlaszewski — gospodarz, St. Kaniewski — księgowy. Zastępcami sekretarza, naczelnika i gospodarza byli: Al. Sturgólewski, Al. Kaczorowski i Jerzy Grodzicki; Miłosław Juszkiewicz reprezentował „Wisłę" w P. Z. T. W., a Tad. Wieczffiński był delegatem zarządu do Komisji Balotującej, którą stanowi: A. Brzeziński, J. Pączkowski, K. Iżyłowski, T. Czyż i ś. p. H. Kałużyński.

Stosownie do zmian Statutu stworzono Sąd Honorowy do którego powołano: Zygmunta Majchrowskiego, prof. A. Kossa, d-ra St. Czubalskiego, inż. St. Arczyńskiego i Euz. Zielińskiego, którzy do chwili obecnej piastują swe mandaty. Liczne władze klubowe uzupełniała Komisja Rewizyjna w składzie: E. Lempke, J. Ramm i F. Skrzypek, oraz powołana do życia na podstawie nowego statutu, Komisja Gospodarcza.

W dziedzinie inwestycyj gospodarczych, poza zaopatrzeniem Sekcji Żeglarskiej w niezbędny tabor, dużym wysiłkiem było wzniesienie nowej, przestronnej szopy do przechowywania łodzi.

Na przystani otwartej tym razem wspólnie z innemi Klubami, panował w ciągu sezonu ruch nader ożywiony, zarówno pod względem liczby odwiedzających ją członków, jako też wyjazdów na treningi i spacery. Znamiennym przejawem żywotności Klubu było ukazanie się jednodniówki pod nazwą „Życie Klubu Wioślarskiego „Wisła" w Warszawie, usiłującej to życie jaknajlepiej odzwierciadlić. Zamiarem inicjatorów tego wydawnictwa było stworzenie perjodycznego informatora wewnętrzno-klubowego.



Komisja Rewizyjna Klubu Wiośl. „Wisła".
Leonard Szafrański, Jan Ramm i Stanisław Łupiński.

Wśród imprez dochodowych, corocznie organizowanych przez Klub, poza dwoma balami, zasługują na wyróżnienie dwa piękne koncerty z udziałem wybitnych sił rewjowych. Jeden z nich odbył się na przystani 18 września w połączeniu z loterją fantową, drugi zaś w wielkiej Sali Handlowców późną jesienią. Imprezy te choć świetnie zorganizowane, nie zdołały niestety zainteresować ogółu członków.

Zamknięcie przystani było połączone z uczczeniem pamięci zgasłego w sile wieku ś. p. Marjana Gołaszewskiego. Dla upamiętnienia jego zasług i ofiarności względem Klubu, ochrzczono jedną z jedynek jego imieniem.

Po zamknięciu — życie klubowe przeniosło się do Sali gimnastycznej i do zimowego basenu wioślarskiego.

Rok 1928.

Chociaż żadne „mistrzostwo" nie opromieniło barw klubowych w roku 1928, przesunęła się „Wisła" na tabeli punktacyjnej P. Z. T. W. z ósmego miejsca, zajmowanego w roku ubiegłym, na miejsce piąte. W regatach „Sokoła" krakowskiego po raz trzeci zwycięża ósemka „Wisły" zdobywając ostatecznie, na własność Klubu piękny puhar prezesa J. Radwana. W regatach związkowych w Bydgoszczy zwycięża „Wisła" w biegu ósemek młodszych o nagrodę przejściową pułk. J. Ulrycha, a w pierwszych regatach warszawskich — w biegu czwórek półwyścigowych o nagrodę „pięciolecia „Wisły", którą, zdobywszy po raz trzeci, zatrzymuje wśród swych trofeów na zawsze.

Drugie międzyklubowe regaty warszawskie choć mocno przez „Wisłę" obsadzone nie powiększyły już jej sportowego stanu posiadania.

Natomiast Sekcja Żeglarska dorzuciła na jesieni cenną zdobycz: puhar kryształowy Ministra Przemysłu i Handlu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego. Wygrał go H. Szymański w bardzo silnie obsadzonym biegu jolek.

Pracami Komisji Sportowej kierował Tad. Szretter przy pomocy Zdzisł.Mayznera. Zasiadali w niej: W. Samol, H. Szymański, Cz. Śmieciński, J. Borodin i W. Szejndroch. Jakkolwiek przypływ nowych członków był nader duży, gdyż doszedł. do liczby 150, w pracach tych dawał się odczuwać brak materjału do formowania osad. Jedyne regaty wewnętrzne zorganizowane 7 października, obejmowały zaledwie 4 biegi, do których stanęło 40 zawodników zgrupowanych w 8-iu czwórkach

Dotychczasowy dorobek turystyczny powiększyły wycieczki: Niemnem od granicy sowieckiej do litewskiej, a następnie kanałem augustowskim, Biebrzą i Narwią do Łomży, Wisłą do Gdyni, oraz Wisłą i Notecią na jezioro Gopło. Wycieczki te odbyły się kajakami; w pierwszej z nich wzięli udział: Grzelak, Guzowski, Samol i Szram, w drugiej — Holtz i Denhoff, w trzeciej — K. Prószyński.

Prezesem Klubu został obrany po raz pierwszy dotychczasowy vicepreze Edmund Bernatowicz, a viceprezesem inż. Miłosław Juszkiewicz. Dotychczasowy prezes St. Dziewulski pozostał nadal w Zarządzie nie piastując żadnego mandatu. Z nowych członków weszli do Zarządu: Wacław Rajnert, Tadeusz Guzowski i Antoni Boruszewski, który objął mandat gospodarza. Skarbnikiem był M. Starzyński, a zastępcą St. Łupiński. Inne mandaty spoczywały w dotychczasowych rękach. Skład osobowy Komisji Balotującej pozostał naogół niezmieniony.

Rozwój Klubu zaznaczył się wydatnie w dziedzinie gospodarczej. Zakupiono nową pierwszorzędną ósemkę wyścigową, piękną czwórkę półwyścigową, dwie dwójki podwójne turystyczne, jedną hamburkę i kilka łodzi żaglowych. Ogrodzono teren klubowy od ulicy estetycznym parkanem siatkowym, wreszcie gruntownie odświeżono werandę i budynek przystani.

Podczas otwarcia przystani w dniu 27 maja, odbyła się wobec wielu zaproszonych gości, rzadka ceremonja chrztu aż 15 nowych łodzi.

Rok 1929.

Każdy rok przynosił „Wiśle" jakieś mniejsze lub większe zdobycze. Jej działalność nigdy nie stała na martwym punkcie. W dziesiątym roku istnienia, najwięcej laurów sportowych zdobyła dla siebie i dla Klubu, dzielna osada Zygm. Szprengera, w składzie: Jerzy Bondorowski, Kazimierz Wciśliński, Tadeusz Grodzicki i Józef Ślesicki. W ciągu sezonu startowała ona w spotkaniach międzyklubowych 10 razy, wygrali 9 biegów, pokonała 15 osad różnych klubów i zdobyła dla swych barw 5 nagród przejściowych.

„Skarbiec" „Wisły", zawierający trofea sportowe, został wydatnie wzbogacony. Udział w regatach jubileuszowych W. T. W. był uwieńczony wygraniem dwóch biegów i zdobyciem jednorazowem dwóch cennych nagród. Udział w regatach związkowych w Bydgoszczy uwieńczyła powtórna zdobycz dwóch nagród „Dziennika Bydgoskiego". W regatach toruńskich również wygrano dwa biegi z nagrodami przejściowemi. Uzupełnieniem tego plonu regatowego, był sukces czwórki w regatach łomżyńskich.

Do powiększenia kolekcji zdobytych nagród, stanowiącej niejako barometr żywotności Klubu, przyczynili się tym razem i turyści.

W ogólnopolskim spływie wioślarskim do Poznania, zorganizowanym pod egidą P. Z. T. W. przez wydawnictwo Kurjera Porannego, wzięło udział aż 31 członków „Wisły" na 7 łodziach. Żaden klub nie wziął w spływie tak licznego udziału! Dzięki temu, jak również dzięki indywidualnemu wyczynowi Szymona Szymkowskiego, który całą trasę przebył sam jeden w hamburce, wiosłując bez zmiany, Komitet organizacyjny przyznał „Wiśle" pierwszą nagrodę w postaci wspaniałego puharu kryształowego, ufundowanego przez red. Kurjera Porannego. Prócz tego osadzie prezesa E. Bernatowicza, biorącej udział w spływie, przyznano nagrodę, przeznaczoną dla młodzieży. Była to osada, złożona z młodzieńców poniżej 15 lat, którzy podczas całej wycieczki sprawowali się jak doświadczeni turyści, prowadząc wzorowe gospodarstwo i przodując innym załogom. Pozatem w dziale turystycznym mogła się „Wisła" poszczycić śmiałą wycieczką K. Prószyńskiego kajakiem z Warszawy do Kopenhagi, odznaczoną dyplonem i żetonem przez P. Z. T. W. Kajakiem również odbył wycieczkę H. Stehr, z nad Niemna do Bydgoszczy, a na zakończenie sezonu, odbyła się w połowie września zbiorowa wycieczka do Czerska. Jak obfitym pod względem turystycznym był rok 1929, świadczy fakt, że 33 członków otrzymało żetony pamiątkowe za udział w dalszych wycieczkach.

Wobec rozwoju ruchu turystycznego wśród członków i powstania referatu turystyki wodnej w P. Z. T. W., zarząd powołał do życia Sekcję turystyczną. Niestety, wskutek odrzucenia przez zebranie ogólne jej regulaminu, nie mogła ona rozwinąć działalności.

Na czele Komisji Sportowej stał Władysław Nowotka, gorliwie kierując jej pracami. Jeżeli „Wisła" ze swemi 40-toma zdobytemi punktami wróciła w tabeli puktacyjnej P. Z. T. W. na dawniej zajmowane, ósme miejsce, to poniekąd stało się to wskutek tego, że regaty warszawskie, zarówno wiosenne jak i jesienne, które mogłyby tych punktów przyspożyć, zostały, z powodu wysokiej fali na Wiśle, odwołane.

Skład zarządu nie uległ zmianom poważniejszym. Na szczególne podkreślenie zasługuje ciągłość pracy, wykazana niemal od założenia Klubu, przez Edmunda Bernatowicza, jako wiceprezesa, a ostatnio prezesa, oraz Wacława Zajączkowskiego, jako wieloletniego, energicznego naczelnika przystani.

Tabor Klubu został powiększony motorówką do treningów, dwoma łodziami żaglowemi (piątką i dziesiątką), dwójką wyścigową, oraz dwójką podwójną turystyczną.

Sekcja Żeglarska, sprężyście kierowana przez Romana Potkańskiego, rozwijała się pomyślnie, stale powiększając swój tabor. Należy zaznaczyć, że dla jej rozwoju duże zasługi położył wiceprezes Miłosław Juszkiewicz.

Wiele uwagi poświęcił zarząd ostatnio sprawie budowy stałej i trwałej siedziby, zarówno letniej, jak i zimowej, której wzniesienie jest projektowane na zajmowanym obecnie terenie. Sporządzono nawet kosztorysy i plany. Niestety, z powodu braku odpowiedniego funduszu, odłożono narazie ich realizację, przekazano jednak tę żywotną sprawę specjalnej Komisji budowlanej, powołanej przez zebranie ogólne.

Zakończenie.

Rok dziesięciolecia zastaje „Wisłę" przy zwykłej codziennej pracy. Komisja Sportowa czuwa nad trafnym doborem zawodników i osad. Odnoszą one jak co rok, zwycięstwa na regatach w Warszawie, w Bydgoszczy, w Toruniu... Na tabeli punktacyjnej P. Z. T. W. zbliża się „Wisła" do piątego miejsca. Na 45 polskich klubów wioślarskich nie jest to miejsce do pogardzenia... Sukcesy „Wisły" nie olśniewają tytułami mistrzowskiemi, są szare — jak Wisła. Ale jej życie toczy się dalej głębokim nurtem. Nie piętrzy się on wysoko, ku rekordom, lecz rozlewa się wszerz. Odzwierciadla nietylko wioślarstwo regatowe, ale także zdrową turystykę wodną, piękny sport żeglarski i pływanie. Wnosi do skarbnicy polskiego wioślarstwa wartości trwałe i nieprzemijające. Utrzymuje serdeczną łączność i współpracę z wieloma klubami, które nieraz akcentują swą przyjaźń dla „Wisły". Zasila współpracą swych członków, żywotną działalność Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich i... spokojnie patrzy w przyszłość.

Stoi przed „Wisłą" nadal droga spokojnego rozwoju, po której kroczy wytrwale od dziesięciu lat. Rękojmią tego rozwoju jest fakt, że zdrowy i szlachetny sport wioślarski pociąga coraz liczniejsze zastępy mieszkańców stolicy, że młode pokolenie coraz bardziej docenia cudowne własności wiosła, wzmacniającego wątłe organizmy i hartującego ciało, że coraz więcej tej młodzieży będzie się garnąć do Wisły, do życiodajnego słońca, powietrza, wody i do rekordów, roznoszących sławę imienia polskiego po święcie.



Komisja Balotująca Klubu Wiośl. „Wisła"
Jan Galbarczyk (sekretarz), prof. Henryk Rygier i Jan Pączkowski.
Komisję uzupełniają: prof. Antoni Brzeziński (przewodniczący) i Jan Bielecki.

TABELA ROZWOJOWA KLUBU WIOŚLARSKIEGO „WISŁA" W WARSZAWIE.

Rok	Nazwisko prezesa	Ilość członków	Ilość wyjazdów	Ilość przewiosłowanych klm. obrach. (około)	Rekord kilometr. turystyczny Cyfra i nazwisko	Ilość łodzi: turystyczne	Ilość łodzi: półwyścigowe	Ilość łodzi: wyścigowe	Ilość łodzi: Ogółem	Ilość urz. regat: międzyklubow.	Ilość urz. regat: wewnętrzn.	Ilość urz. regat: rekordów długodyst.	Ilość obesłanych regat na inn. terenach	Ilość startów międzyklubowych na innych terenach	Ilość zwycięstw: Łodzie klepk.	Ilość zwycięstw: Łodzie wyścig.	Ilość zwycięstw: Ogółem	Ilość wycieczek ponad 7 klm. w jednym kierunku
1920	Zygmunt Majchrowski	205	752	3.600	—	4	2	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1921	Zygmunt Majchrowski	569	3.076	12.800	—	6	4	2	12	—	2	1	3	6	4	—	4	18
1922	Zygmunt Majchrowski	462	3.636	15.500	—	9	6	2	17	1	2	1	2	5	2	—	2	25
1923	Zygmunt Majchrowski	309	3.754	18.200	Osada St. Kaniewskiego klm. 750	13	6	3	22	1	2	2	5	7	3	—	3	32
1924	Zygmunt Majchrowski	322	4.812	24.200	Osada W. Zajączkowskiego klm. 1.250	14	6	5	25	1	2	2	5	21	6	5	11	37
1925	Wojc. Jędrzejewski Stef. Dziewulski	356	5.240	29.100	G. Tahn klm. 1.350	15	8	5	28	1	2	1	4	10	3	2	5	54
1926	Stefan Dziewulski	361	3.828	24.400	W. Samol klm. 1.813	16	8	5	29	1	2	2	4	8	1	1	2	43
1927	Stefan Dziewulski	386	3.693	23.700	Zastawny Leszczyński klm. 1.105	17	8	5	30	1	—	—	3	6	3	—	3	54
1928	Edmund Bernatowicz	394	3.875	25.900	Grzelak-Guzowski klm. 1.050	19	8	6	33	—	1	—	4	14	1	2	3	59
1929	Edmund Bernatowicz	416	4.579	31.500	Sz. Szymkowski klm. 1.725	22	8	7	37	—	1	—	4	9	4	2	6	65

Żaglówek = 10
UWAGA: Tabor zużyty był każdego roku wycofywany

Wykaz zwycięstw odniesionych przez Klub Wioślarski „WISŁA"

Rok	Regaty	Ilość zwycięstw
1921	Związkowe	2
	W. T. W. (regaty i rekord)	2
1922	Związkowe	—
	W. T. W.	1
	Koła W. W.	—
1923	Związkowe	—
	„Sokoła" Krakowskiego (jubileuszowe) .	—
	W. T. W.	—
	Święto „Wisły"	1
	Tow. Wiośl. w Łomży	1
	Koła W. W.	3
1924	Eliminacje do Olimpjady	2
	Związkowe	1
	A. Z. S. (międzynarodowe).	3
	W. T. W.	1
	„Święto Wisły"	4
	Koła W. W.	—
1925	Związkowe	1
	„Sokoła" Krakowskiego	2
	W. T. W.	1
	Święto Wisły	1
	Koła W. W. (Pięciolecia)	3
1926	Związkowe	—
	„Sokoła" Krakowskiego	1
	W. T. W.	—
	Koła W. W.	3
	„Święto Wisły"	—
1927	Związkowe	1
	Międzyklubowe Warszawskie.	1
	„ Wileńskie	1
	Koła W. W.	3
1928	Związkowe	1
	„Sokoła" Krakowskiego	1
	Międzyklubowe Warszawskie I. . . .	1
	„ „ II. . . .	—
1929	Związkowe	1
	W. T. W. (jubileuszowe).	2
	Klubu Wiośl. w Toruniu	2
	Tow. Wiośl. w Łomży	1
1930	Związkowe	2
	Międzyklubowe Warszawskie I. . . .	2
	Klubu Wiośl. w Toruniu	2
		54

Wykaz nagród zdobytych przez Klub Wioślarski „WISŁA" w Warszawie

A) Na własność:

1) **Statuetka wioślarza z wiosłem i z puharem.** (Ufundowana przez firmę A. Brzuzek i S-ka). Zdobyta jednorazowo podczas regat „Święta Wisły" w roku 1923 przez osadę R. Hoffmana, w składzie: Brzozowski, Kowalec, Szawara i Fronczak.

2) **Statuetka triumfatora z wieńcem laurowym.** (Ufundowana przez firmę A. Brzuzek i S-ka). Zdobyta jednorazowo podczas regat „Święta



Trofea sportowe Klubu Wiośl. „Wisła" według stanu z dnia 20.VIII.1930.

Wisły" w roku 1924 przez osadę R. Hoffmana, w składzie: Brzozowski, Kowalec, Szawara i Fronczak.

3) **Para świeczników ozdobnych,** zdobyta jednorazowo podczas regat „Święta Wisły" w r. 1924 przez osadę pod sterem R. Hoffmana, wioślarze: Galik, Kuncewicz, Staniszewski, Mayzner, Brzozowski, Kowalec, Szawara i Fronczak.

4) **Puhar „Sokoła" Krakowskiego,** ufundowany przez prezesa Józ. Radwana, zdobyty trzykrotnie z rzędu w biegu ósemek, podczas regat krakowskich Oddziału Wioślarskiego „Sokoła" w latach 1925, 1926 i 1928 (w r. 1927 — regaty nie odbyły się).

5) **Okręt-żaglowiec,** ufundowany przez klub Wioślarski „Wisła" w Warszawie na pamiątkę pięciolecia w r. 1925. Zdobyty trzykrotnie z przerwami, w biegu czwórek półwyścigowych, w latach 1925, 1927 i 1928 (w r. 1026 — W. T. W.).

6) **Wielki puhar kryształowy,** ufundowany przez redakcję „Kurjera Porannego", zdobyty jednorazowo w ogólnopolskim spływie wioślarskim na P. W. K. w roku 1929, przez uczestników z Szymonem Szymkowskim na czele.

7) **Taca bronzowa,** ufundowana przez M. Karstensa, (czł. W. T. W.), zdobyta jednorazowo podczas regat jubileuszowych W.T.W. (r. 1929), w biegu czwórek półwyścigowych nowicjuszy, przez osadę Z. Szprengera, w składzie: Bondorowski, Borasiewicz, Ślesicki i Wciśliński.

8) **Orzeł na podstawce marmurowej,** ufundowany przez inż Bol. Luca, (czł. W.T.W.) zdobyty podczas regat jubileuszowych W. T. W. (r. 1929), w biegu czwórek lekkiej wagi, przez osadę Młynarskiego, w składzie: Bobrowski, Murawski, Strzelecki i Zgliński.

9) **Puharek,** ufundowany przez F. Staszewskiego, w-prezesa T-wa Wiośl. „Tryton" w Pozn., zdobyty w ogólnopolskim spływie wiośl. na PWK. przez osadę młodzieży prezesa E. Bernatowicza, w składzie: W. Bernatowicz, Musiałek, Nienałtowski i Witych.

10) **Puhar, oraz taca z syreną i żaglówką.** Dwie nagrody, ufundowane przez redakcję Dziennika Bydgoskiego, zdobyte trzykrotnie podczas regat Związkowych w Bydgoszczy, w latach 1927, 1929 i 1930, w biegu czwórek półwyścigowych nowicjuszy. Ostatnio zdobyte przez osadę:



Siedziba Klubu Wioślarskiego „Wisła” w Warszawie, od strony Wisły.

Bekiesz, Chijc, Dzięcioł i Kozera, pod sterem Z. Szprengera.

B) Przejściowo:

Nagroda m. st. Warszawy. (Kolumna Zygmunta), zdobyta dwukrotnie w latach 1924 i 1925.

Nagroda Banku Stadthagena, zdobyta na regatach Związkowych w r. 1924.

Nagroda prezesa J. Radwana, (czwórki młodszych) zdobyta na regatach Związkowych w r. 1925.

Nagroda Pułk. J. Ulrycha (ósemki młodszych), zdobyta na regatach Związkowych w r. 1928.

Nagroda prezesa Zygmunta Majchrowskiego, (czwórki) zdobyta w roku 1926.

Puhar Kryształowy Ministra Eug. Kwiatkowskiego, zdobyty na regatach żeglarskich w r. 1928.

Nagroda Bol. Kuczyńskiego, zdobyta dwukrotnie na regatach w Toruniu w latach 1929 i 1930.

Nagroda, zdobyta dwukrotnie w biegu młodzieży na regatach w Toruniu w latach 1929 i 1930.

Nagroda firmy E. Wedel, zdobyta na I Regatach międzyklubowych w Warszawie w r. 1930 (jedynki nowicjuszy).

Nagroda Prezesa Maks. Stürmera, zdobyta na regatach Związkowych w r. 1930 (dwójki podwójne młodszych).

Nagroda Klubu Wioślarskiego „Wisla“, zdobyta na I Regatach międzyklubowych w Warszawie (dwójki bez sternika).

C) Upominki pamiątkowe:

Statuetka gladjatora, ofiarowana na pięciolecie K. W. „Wisła“ przez Oddział Wioślarski „Sokoła Krakowskiego“.

Puharek, ofiarowany na pięciolecie K.W. „Wisła“ przez Tow. Wioślarzy „Tryton“ w Poznaniu.

Stan taboru łodzi Klubu Wioślarskiego „WISŁA“ w Warszawie w roku 1930.

A) Łodzie wyścigowe:

1) Ósemka „Orzeł”.
2) „ „Pogoń”.
3) Czwórka „Bystry”.
4) „ „Śmiały”.
5) Dwójka „Sława”.
6) Jedynka „Marjan”.
7) „ „Sokół”.

B) Łodzie półwyścigowe:

8) Ósemka „Rybałt”.
9) Czwórka „Dunajec” (cedr.).
10) „ „Jan z Kolna” (cedr.).
11) „ „Grenlandja” „
12) „ „Pilica” (dęb.).
13) „ „Prosna” „
14) Jedynka „Kaszub” (skul).
15) „ „Ślązak” „

C) Łodzie turystyczne i spacerowe:

16) Czwórka „Syrena”.
17) „ „Wanda”.
18) Dwójka podwójna „Bystrzyca” (cedr.).
19) „ „ „Hańcza” „
20) „ „ „Poznanianka”.
21) „ „ „Ikwa”.
22) „ „ „Goplana”.
23) „ „ „Świteź”.
24) Jedynka (hamburka) „Cyranka”.
25) „ „ „Dudek”.
26) „ „ „Jaskółka”.
27) „ „ „Kulik”.
28) „ „ „Mewa”.
29) „ „ „Radunia”.
30) „ „ „Rusałka”.
31) „ „ „Ribitwa”.
32) „ „ „Skowronek”.
33) „ „ „Słowik”.
34) Kajak „Prądnik” (2 osob.).
35) „ składany „Włóczykij” (2 osob.).
36) „ „ „Zawalidroga” „
37) Motorówka „Wisła”.

D) Łodzie żaglowe:

38) „Lilla Weneda” (25 m.² żagl.).
39) „Najada” (10 m.² żagl.).
40) „Nimfa” (10 m.² żagl.).
41) „Koralik” (5 m.² żagl.).
42) „Perełka” (5 m.² żagl.).
43) „Muszelka” (5 m.² żagl.).
44) „Delfin”.
45) „Krab”.
46) „Meduza”.
47) „S III”.



Uczestnicy wycieczki turystycznej, odbytej pod flagami klubów wioślarskich: „Wisły” w Warszawie i „Slawji” w Pradze, z biegiem Wełtawy, (Budziejowice — Praga). Stoją od lewej: M. Krall („Slavia”), T. Guzowski („Wisła”), B. Moravec („Slavia”) i Wł. Grzelak.

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH WYCIECZEK TURYSTYCZNYCH KLUBU WIOŚLARSKIEGO „WISŁA“ W WARSZAWIE

Rok	Skąd — dokąd?	Ilość klm. (około)	Ilość dni	Typ łodzi	Nazwiska uczestników
1923	Warszawa — Bydgoszcz	250	4	dw. podw. tur.	St. Kaniewski, E. Bugajski,
	„ ujście Pilicy i z powrotem	165	2	„ „ „	Wł. Grzelak, T. Guzowski i W. Szafrański.
	„ „ Narwi i z powrotem	110	1	„ „ „	
1924	**Z biegiem Wisły** (Oświęcim—Gdynia)	1000	17	Dw. podw. „Świteź“	W. Zajączkowski, Wł. Grzelak, J. Majewski, W. Samol i W. Szafrański.
1925	Z biegiem Narwi (Łomża — Modlin)	250	3	dw. podw. tur.	W. Zajączkowski, Grzelak, Guzowski, Majewski i Szafrański.
	Warszawa — Puck	500	9	składak	H. Stehr.
	„ — Tczew	400	7	hamburka	G. Tahn.
	„ — Bydgoszcz	250	4	„	G. Tahn.
	„ — Nowe Miasto n/Pilicą i z powrot.	400	6	„	G. Tahn.
	„ — Ostrołęka i z powrotem	600	9	„	Z. Rezler i J. Rylski.
1926	**Warszawa — Berlin**	850	12	dw. podw. tur.	Zajączkowski, Grzelak, Guzowski, Samol, Szafrański.
	Sulejów — Warszawa	210	3	„ „ i skad.	Zajączkowski, Grzelak, Guzowski, Samol, Szafrański, Stehr i Szymkowski
	Warszawa — Łomża i z powrotem	820	12	hamburka	G. Tahn i S. Szymkowski.
	Druskieniki — Warszawa	600	15	„	ś. p. W. Ramm i Bartrzyński.
	Warszawa — Gdańsk	450	6	czwórka turyst.	E. Bernatowicz, Leskier, Lulaj, Nanciński, Nasuciński, Stańczykowski,
	(Wycieczka zbiorowa „Sportu Wodnego”)	450	6	hamburka	J. Rylski i G. Tahn. [Trzaskalski, Dmowski i Stosio.
	„ „ „ „	450	6	i składak	H. Stehr i S. Szymkowski.
	Brześć n/Bugiem — Wyszków	240	3	składak	W. Samol i H. Stehr.
	Dęblin — Warszawa	120	2	„	W. Samol i H. Stehr.
	Warszawa — Bydgoszcz	250	4		
	„ — Kossewko n/Wkrą i z powrotem	150	2		
	„ — Mniszew i z powrotem	165	2		
	„ — Czersk i z powrotem	120	2		
1927	**Warszawa — wyspa Rugja** na Bałtyku	1500	23	żaglówka	K. Prószyński.
	Sambor — Zaleszczyki (Dniestrem)	500	8	dwa składaki	Wł. Grzelak, T. Guzowski, W. Samol, S. Dmowski.
	Lublin — Lubartów (Bystrzycą i Wieprzem)	80	1	„ „	Wł. Grzelak, T. Guzowski, W. Samol, W. Szafrański.
	Mysłowice — Kraków (Przemszą i Wisłą)	120	2	składak	Wł. Grzelak, T. Guzowski.
	Czorsztyn — Stary Sącz (Dunajcem przez Pieniny)	80	2	„	Wł. Grzelak, T. Guzowski.
	Warszawa — Gdynia — Bydgoszcz	1100	9	hamburka	Zastawny i Leszczyński.
	Kazimierz — Warszawa	140	2	„	Thugutt.
1928	Niemnem od granicy sowieckiej do litewskiej	500	8	składak i hambur.	Wł. Grzelak, T. Guzowski, W. Samol i A. Szram.
	Z Niemna Kan. Augustow. i Biebrzą do Łomży	400	7	składak	Wł. Grzelak, T. Guzowski.
	Warszawa — Gdynia	475	9	„	Denhoff i Holtz.
	„ — Kruszwica	400	8	żaglówka	K. Prószyński.
1929	**Warszawa — Kopenhaga**	1200	25	kajak	K. Prószyński.
	Warszawa — Poznań	750	10	dwójka turyst.	E. Bernatowicz, W. Bernatowicz, Musiałek, Nienałtowski, Witych.
	(Ogólnopolski Spływ Wioślarski	750	10	Dw. podw. tur.	W. Zajączkowski, Grzelak, Guzowski, Samol, Szram.
	na Powszechną Wystawę Krajową)	750	10	„ „ „	E. Bieńkowski, Heinrich, Kamiński, Wiśniewski.
	— — —	750	10	„ „ „	F. Eychhorn, A. Brzeziński, T. Brzeziński, Konarski.
	— — —	750	10	„ „ „	W. Rajnert, Lulaj, Rast i Zieleniewski.
	— — —	750	10	„ „ „	A. Kiciński, Balzam, Deutschman, Sieliński.
	— — —	750	10	„ „ „	H. Stanis, W. Gutowski, E. Wojniak, J. Wojniak.
	— — —	750	10	hamburka	Szymon Szymkowski.
	Warszawa — Czersk (zbiorowa)	120	2	pięć łodzi turyst.	21 uczestników.
1930	**Budziejowice — Praga** (Wełtawą)	200	6	składak	Wł. Grzelak i T. Guzowski
	Łęczyca — Wyszogród (Bzurą)	175	4	„	Wł. Grzelak i T. Guzowski.
	Brześć n/Bugiem — Gąsiorowo (Bugiem)	200	4	dwa składaki	Wł. Grzelak, T. Guzowski, St. Bętkowski i J. Deutschman.
	Warszawa — Gdańsk (Czesko-polski spływ zbior.)	450	8	dw. podw. tur.	W. Rajnert, Dałkiewicz, Kamiński, Rast.
Ogólna ilość	Wycieczek — 39	Klm. 22.540	Dni 325	Łodzi 55	Uczestników — 180

Członkowie Klubu Wioślarskiego „Wisła", obierani przez zebrania ogólne 1920-1929 do władz Klubu.

1. Majchrowski Zygmunt — 5 razy prezesem, 4 razy do Sądu Honorowego.
2. Bernatowicz Edmund — 3 razy prezesem, 6 razy v-prezesem, 1 raz do Kom. Sport., 1 raz do Kom. Kwalif.
3. Dziewulski Stefan — 3 razy prezesem, 1 raz do Zarządu.
4. Jedrzejowski Wojciech — 1 raz prezesem, 2 razy do Kom. Rewiz.
5. Juszkiewicz Miłosław — 3 razy v-prezesem, 2 razy do Zarządu.
6. Nowotka Władysław — 1 raz v-prezesem, 3 razy do Zarządu i 3 razy do Kom. Sport.
7. Vetter Edward — 2 razy v-prezesem.
8. Zajączkowski Wacław — 9 razy do Zarządu, 1 raz do Kom. Kwalif.
9. Łupiński Stanisław — 8 razy do Zarządu,, 2 razy do Kom. Rew.
10. Ramm Jan — 6 razy do Zarządu, 3 razy do Kom. Rewizyjnej.
11. Grzelak Władysław — 6 razy do Zarządu.
12. Kaniewski Stanisław — 6 razy do Zarządu.
13. Starzyński Mieczysław — 6 razy do Zarządu.
14. Strzałkowski Franciszek — 5 razy do Zarządu, 1 raz do Kom. Rew.
15. Satell Ludwik — 5 razy do Zarządu.
16. Borodin Jan — 3 razy do Zarządu, 2 razy do Kom. Sport. i 2 razy do Kom. Kwalif.
17. Świeciński Maks. — 3 razy do Zarządu, 2 razy do Kom. Sport.
18. Guzowski Tadeusz — 3 razy do Zarządu.
19. Rajnert Wacław — 3 razy do Zarządu.
20. Boczkowski Mateusz — 2 razy do Zarządu, 2 razy do Kom. Sport. i 1 raz do Kom. Kwalif.
21. Dziaczkowski W. — 2 razy do Zarządu.
22. Eychhorn Franc. — 2 razy do Zarządu.
23. Kaczorowski Aleks. — 2 razy do Zarządu.
24. Postupolski Stan. — 2 razy do Zarządu.
25. Szlaszewski Tadeusz — 2 razy do Zarządu.
26. Ziółkowski Wacław — 2 razy do Zarządu, 1 raz do Kom. Rew.
27. Arciszewski L. — 1 raz do Kom. Sport.
28. Arczyński Stan. — 4 razy do Sądu Honorowego i 1 raz do Kom. Rewiz.
29. Balzam Leop. — 3 razy do Kom. Rewizyjnej.
30. Barewski Leonard — 4 razy do Kom. Kwalif.
31. Bartkiewicz — 1 raz do Zarządu.
32. Bednarczuk Andrzej — 1 raz do Zarządu.
33. Bednarski S. — 1 raz do Kom. Kwalif.
34. Bętkowski Stefan — 1 raz do Kom. Sport.
35. Białowąs — 1 raz do Zarządu, 1 raz do Kom. Rew.
36. Bielecki Jan — 1 raz do Kom. Balotującej.
37. Borowski Stan. — 1 raz do Kom. Rewizyjnej.
38. Boruszewski Antoni — 1 raz do Zarządu.
39. Briesemeister — 1 raz do Kom. Rewizyjnej.
40. Brzeziński Antoni — 6 razy do Kom. Balot.
41. Buzek Jerzy — 1 raz do Kom. Rewizyjnej i 1 raz do Kom. Kwalif.
42. Chmielewski Feliks — 1 raz do Zarządu, 4 razy do Kom. Kwalif.
43. Chmielewski Kazimierz — 1 raz do Zarządu, 1 raz do Kom. Sport.
44. Czubalski Stefan Dr. — 4 razy do Sądu Honor.
45. Czwarnóg Ryszard — 2 razy do Kom. Sport.
46. Czyż Tadeusz — 1 raz do Kom. Kwalif.
47. Deżakowski — 1 raz do Zarządu.
48. Dziąg Ignacy — 1 raz do Zarządu, 1 raz do Kom. Kwalif.
49. Gajkowski — 1 raz do Zarządu.
50. Galbarczyk Antoni — 3 razy do Kom. Balot.
51. Gładke Zygmunt — 3 razy do Kom. Sport., 1 raz do Kom. Kwalif.
52. Gołaszewski Marjan — 1 raz do Zarządu, 3 razy do Kom. Rewiz.
53. Grodzicki Jerzy — 1 raz do Zarządu.
54. Hiszpański Stanisław — 2 razy do Kom. Rew.
55. Hoffman Ryszard — 1 raz do Zarządu, 3 razy do Kom. Sport. i 1 raz do Kom. Rewiz.
56. Iżyłowski Kazimierz — 6 razy do Kom. Kwalif.
57. Jakubowski Stan. — 1 raz do Kom. Sport.
58. Kacperski E. — 1 raz do Kom. Kwalif.
59. Kalinowski Hipolit — 1 raz do Zarządu.
60. Kałędkiewicz Kaz. — 1 raz do Zarządu, 3 razy do Kom. Sport.
61. Kałędkiewicz Miecz. — 2 razy do Kom. Sport.
62. Kałużyński Hip. — 4 razy do Kom. Kwalif.
63. Kędzierski Karol — 2 razy do Kom. Kwalif.
64. Kieliszczyk Czesław — 1 raz do Zarządu.
65. Koss Adam prof. — 4 razy do Sądu Honorowego, 3 razy do Kom. Kwalif.
66. Kozłowski A. — 1 raz do Kom. Sport.
67. Krafft Stan. — 1 raz do Kom. Sportowej, 1 raz do Kom. Kwalif.
68. Lempke Edward — 1 raz do Kom. Rew., 1 raz do Kom. Kwalif.
69. Lewandowski J. — 1 raz do Kom. Sport.
70. Łobodziński Roman — 2 razy do Kom. Kwalif.
71. Mathia Roman — 2 razy do Kom. Kwalif.
72. Mayzner Zdzisław — 2 razy do Kom. Sport.
73. Miller Teodor — 1 raz do Kom. Kwalif.
74. Mitkowski Tomasz — 3 razy do Kom. Sport.
75. Młyńczyk J. — 1 raz do Zarządu.
76. Olszewski B. — 1 raz do Kom. Kwalif.
77. Paszkowski K. — 1 raz do Kom. Kwalif.
78. Pączkowski Jan — 8 razy do Kom. Balot.
79. Płużański — 1 raz do Kom. Balot.
80. Pogorzelski H. — 1 raz do Kom. Sport.
81. Przybylski Roman — 2 razy do Kom. Sport.
82. Romański Wład. — 1 raz do Zarządu, 2 razy do Komisji Sportowej, 1 raz do Kom. Kwal.
83. Rosiński Cz. — 1 raz do Kom. Rew.
84. Rybiński Edward — 1 raz do Zarządu.
85. Rygier Henryk prof.— 1 raz do Kom. Balot.
86. Rylski Janusz — 1 raz do Kom. Sport.
87. Samol Wacław — 4 razy do Kom. Sportowej.
88. Sandałowicz J. 1 raz do Kom. Kwalif.
89. Siwecki Lucjan — 2 razy do Kom. Sport.
90. Skrzypek Feliks — 3 razy do Kom. Rewiz.
91. Słoniewski Stefan — 1 raz do Kom. Sport.
92. Starczewski S. J. — 1 raz do Zarządu.
98. Szram Aleks. — 1 raz do Zarządu.

94. Sturgólewski Aleks. — 1 raz do Zarządu, 3 razy do Kom. Kwalif.
95. Szafrański Leonard — 3 razy do Kom. Kwalifik., 3 razy do Kom. Rewiz.
96. Szejndroch Wład. — 2 razy do Kom. Sport.
97. Szostak Z. — 1 raz do Kom. Kwalif.
98. Szramm Aleks. — 1 raz do Zarządu.
99. Szretter Tadeusz — 1 raz do Zarządu, 6 razy do Kom. Sport.
100. Szymański Henryk — 3 razy do Kom. Sport.
101. Śmieciński Czesław — 2 razy do Kom. Sport.
102. Taff Romuald — 2 razy do Kom. Sport.
103. Wieczffiński Tadeusz — 1 raz do Zarządu.
104. Wilczyński Zygmunt — 3 razy do Kom. Sport.
105. Witkowski Adam — 4 razy do Kom. Sport.
106. Zgliński Jan — 1 raz do Kom. Sport.
107. Zieliński Euzebjusz — 4 razy do Sądu Hon., 1 raz do Zarządu, 1 raz do Kom. Sportowej, 1 raz do Kom. Rewizyjnej.
109. Żak M. — 1 raz do Kom. Sport.

Członkowie Klubu Wioślarskiego „Wisła" w Warszawie. Rok 1930.

(Lista poniższa nie obejmuje nazwisk członków, obieranych do władz Klubu, a zamieszczonych na str. 257, oraz nazwisk „gości stałych"— młodzieży).

Ballaun Franciszek
Barbo Cyprjan
Bączyński Ryszard Jerzy
Białoszewski Zygmunt
Bieguszewski Józef
Bielawski Longin
Bieńkowski Edward
Borowski Mieczysław
Bortkiewicz Kazimierz
Bożek Stanisław
Brzozowski Włodzimierz
Brzustowicz Jan
Budziński Stanisław
Burman Aleksander
Charko Władysław
Chądzyński Adam
Chmielewski Bronisław
Chmielewski Ignacy Rom.
Chołoniewski Ludwik
Ciborowski Józef
Citko Bronisław
Cywiński Czesław
Czubek Stanisław
Cukrzyński Witold
Czarnomski Zygmunt
Czumaków Aleksander
Czuperski Stanisław
Dałkiewicz Marjan
Denhoff Stefan
Deutschman Juljan
Drzewicki Stefan
Dubois Stanisław
Dudziński Stefan
Dydyczkin Jakób
Egert Ryszard
Elsner Piotr
Foltman Lucjan
Freytag Włodzimierz
Frydrych Leon
Frydrychewicz Jan
Gajewski Jan
Garlicki Stanisław
Gąsowski Ferdynand
Giedroyć Ignacy
Godlewski Stefan
Gogol Leonidas
Gołaszewski Tomasz
Gołębiowski Antoni
Gomuliński Bronisław
Gorszwa Teofil
Górecki Czesław
Gniewecki Waldemar
Grabowski Józef
Grabski Leopold
Grochal Marjan
Grochowski Michał
Grodzicki Tadeusz
Gruczewicz Kazimierz
Grzegorek Bronisław
Grzelak Kazimierz
Grzymalski Antoni
Grzywiński Stanisław
Gucman Franciszek
Gutowski Wincenty
Haspert Wacław
Heinrich Mieczysław
Herod Franciszek
Holtz Jan
Hrom Stanisław
Hytrek Anatol
Hytrek Wiktor
Jabłoński Feliks
Jabłoński Michał
Jabłoński Romuald
Jachieć Eugenjusz
Jackowski Tadeusz
Jaeger Robert
Jagiełło Izydor
Jankielewicz Aleksander
Jankowski Jan Stanisław
Jasinski Ryszard
Jaskulski Jerzy Jakób
Jendra Stefan
Jesionkiewicz Bolesław
Kalinowski Jan
Kalinowski Wiktor
Kalisz Zygmunt
Kamiński Aleksander
Kamiński Bronisław
Kapuściak Władysław
Karczmarski Wacław
Kartasiński Aleksander
Kensik Leon
Kiciński Aleksander
Kicman Wacław
Klaczyński Aleksander
Kleszczyński Jan
Kobyliński Franciszek
Komorowski Władysław
Konarski Stanisław
Kopyciński Józef
Korecki Adam
Korzeniewski Wiktor
Kornowski Djonizy
Kossakiewicz Stanisław
Kotwicz - Kopczyński Stef.
Kowalczyk Tadeusz
Kowalski Leon
Kozarski Bolesław
Kozera Mieczysław
Krajewski Jan
Krasiński Emiljan
Kropidłowski Franciszek
Krupka Leonard
Kruszewski Kazimierz
Kryszkiewicz Edward
Krzywiec Bolesław
Kuncewicz Stanisław
Kurowski Juljan
Kwiecień Aleksander
Kwiecień Leonard
Kwieciński Franciszek
Leskier Rudolf
Lewandowski Henryk
Lewiński Stefan
Lulaj Roman
Łojko Piotr
Majewski Józef
Majkowski Tadeusz
Malatyński Marjan
Malinowski Stefan
Małecki Witold
Mantuszewski Walery F.
Matula Stanisław
Maywalt Mieczysław
Miałan Józef
Miazio Józef
Miernowski Adolf
Mierosławski Józef
Mieszczyński Jan
Młynarski Antoni
Murawski Feliks
Musiał Zdzisław
Nasuciński Leonard
Nieporęcki Zygmunt
Nowak Stanisław
Nowak Władysław
Ogórek Mieczysław
Olchowicz Adam
Oleszczuk Tadeusz
Ornowski Jan
Ostrowski Tadeusz
Paczesny Stanisław
Pawliszewski Feliks
Pągowski Stanisław
Perro Marjan
Pestrakiewicz Zygmunt
Peszke Alfred
Piątek Stanisław
Piotrowski Roman
Płachecki Florjan
Płatek Henryk
Podgórski Przemysław
Polakowski Jan
Pomijalski Jerzy
Pomijalski Zygmunt
Popielawski Eugenjusz
Postoła Mieczysław
Potkański Roman
Prażmowski Jerzy
Prószyński Konrad
Pryliński Heljodor
Przesmycki Stanisław
Przybytkowski Edmund
Pstrusiński Jerzy
Pstrusiński Zdzisław
Pyz Tadeusz
Radke Janusz
Rast Mieczysław
Reszetnikow Aleksy
Retke Bronisław
Retke Jan
Rezler Zygmunt
Roguski Jan
Rosiak Marjan
Ruciński Ludwik
Rudnicki Stanisław
Rutkiewicz Jan
Rutkowski Stanisław
Rutkowski Władysław
Rydzewski Mieczysław
Rymkiewicz Ignacy
Sach Karol
Samoraj Leon
Schultz Jan
Siepracki Herman

Skarzyński Władysław
Słoniewski Stanisław
Smoliński Edward
Sobieszczak Bronisław
Sosiński Wojciech
Spaleny Tadeusz
Srokowski Kazimierz
Srokowski Mieczysław
Srokowski Wiktor
Stanis Henryk
Stańczykowski Bolesław
Stawicki Andrzej
Stefański Czesław
Stołkiewicz Ryszard
Strzelecki Felicjan
Strzelecki Mieczysław
Sutorowski Wincenty
Szabelski Czesław
Szczękulski Zygmunt
Szprenger Zygmunt
Szrajber Leopold
Szrejder Józef
Szuch Adolf
Szukiewicz Mieczysław
Szukiewicz Tadeusz
Szwejkow Aleksander
Szymański Bronisław
Szymański Franciszek
Szymkowski Szymon
Śliwiński Stanisław
Świniarski Kazimierz
Thugutt Mieczysław
Tokarski Henryk
Tomczak Jan
Truchliński Jan
Trzaskalski Stanisław
Tynelski Stanisław
Ujazdowski Kazimierz
Urbański Tadeusz
Uszyński Feliks
Wagner Otto
Watrakiewicz - Chwalibóg
Wejrauch Kazimierz
Wicherkiewicz Władysław
Widliński Mieczysław
Wieczorek Kazimierz
Wieczorkiewicz Feliks
Wierczyński Stanisław
Winter Antoni
Wiśniewski Lucjan
Wiśniewski Marjan
Wiśniewski Tadeusz
Witkowski Stanisław
Wojniak Eugenjusz
Woltersdorf Adolf
Wroński Wacław
Wyrwicz Władysław
Wyszogród Bronisław
Wyszyński Władysław
Zaks Władysław
Zalewski Stanisław
Zaremba Henryk
Zaremba Stanisław
Zbucki Henryk
Zieleniewski Stanisław
Zieliński Lucjan
Ziółek Antoni
Zeza Ładysław
Żelazowski Józef
Żochowski Piotr
Żochowski Stefan

Z Sekcji Żeglarskiej Klubu Wioślarskiego „Wisła".

W uzupełnieniu wzmianek, poświęconych Sekcji żeglarskiej w kronice dziesięciolecia, dodać należy nieco cyfr, obrazujących jej życie.

Sekcja skupia 120 członków. Rozporządza ona taborem żeglarskim, złożonym z 5-ciu łodzi regatowych (3 łodzie V m^2 i 2 łodzie klas. S, 10 m^2), 3-ch łodzi turystycznych, oraz 2-ch łodzi do nauki żeglowania.

Sekcja przyjmuje żywy udział w pracach Polskiego Związku Żeglarskiego, którego v.-prezesem jest jej przewodniczący Roman Potkański, oraz w organizacji międzyklubowych regat żeglarskich, w których z powodzeniem startują członkowie Sekcji. Najpoważniejsze wyniki osiągnął na torze regatowym Henryk Szymański, zdobywając w latach 1928 — 1929 jedną pierwszą nagrodę, w postaci puharu Pana Ministra Przemysłu i Handlu i trzy drugie nagrody. Stanisław Witkowski zdobył raz nagrodę drugą i raz — czwartą; Aleks. Kiciński — raz trzecią nagrodę, a Z. Musiał — raz nagrodę czwartą i raz piątą.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Sekcja rozporządzała w tym czasie tylko jedną „dziesiątką" i trzema „jolkami", oraz, że w regatach związkowych startuje jednocześnie po kilkanaście łodzi, wyniki te uznać można za najzupełniej zadowalające.

Świadczą one, że Klub Wioślarski „Wisła" stanowi wszechstronną placówkę sportów wodnych, że równorzędnie zmierza naprzód tak w kierunku wioślarsko - regatowym, jak i turystycznym, że obok pokrewnego sportu pływackiego, krzewi z powodzeniem i z pożytkiem piękny sport żeglarski.

Za tę działalność został odznaczony Dyplomem Honorowym Związku Polskich Związków Sportowych (1930).

Z głosów prasy o drugiem wydaniu książki WŁADYSŁAWA GRZELAKA członka Klubu Wioślarskiego „Wisła“

pod tytułem

„ŁÓDKĄ Z BIEGIEM WISŁY".

„Polska literatura krajoznawcza pozyskała nową, nieprzeciętną siłę pisarską. Książka skreślona jest z tak szczerym polotem i przesycona tak głęboką wrażliwością na piękno polskiego krajobrazu, iż stanowi poniekąd dzieło artysty. Niezwykła i piękna książka"...

Kurjer Warszawski 22.IV-1930.

...„Olbrzymią część kraju opisuje p. Grzelak, wiążąc konkretną znajomość ziemi, jej ludzi i spraw z talentem narratorskim. Styl utworu przejrzysty“...

Kurjer Poranny 30.IV.1930.

„Zdrowie, tężyzna, humor — coś, co podnosi człowieka na duchu — to cechy tej niecodziennej książki“.

Robotnik 22.IV.1930.

„Na plan pierwszy wybijają się momenty sportowe, uchwycone nierzadko po mistrzowsku. Niemal bije w oczy aktywny stosunek do życia i zdarzeń, świetna tężyzna bohaterów książki, pogoda i radość tryskająca z poszczególnych fragmentów“. *Start Nr. 10 1930.*

„Jest prawdziwą zasługą p. Grzelaka, że w książkę swoją potrafił włożyć tyle zapału i entuzjazmu“.

Kurjer Polski 11 V.1930.

„Młodzieży naszej szczególnie należałoby polecić wspomnienia turystyczne p. t. „Łodzią z biegiem Wisły“.

„Świat“ 24.V 1930.

„Są w niej karty, pełne artystycznego, miłego uroku“. *„Radio“ 18.V.1930.*

„Książka pisana jest językiem bogatym i bez zarzutu, co do formy“. *„Dzień Polski“ 18 V.1930.*

„Czyta się tę książkę z prawdziwą przyjemnością i pożytkiem. *Przegląd Oświatowy Nr. 6 1930.*

„Autorowi od wszystkich sportowców wodnych należy się podziękowanie za trud, położony przy opracowywaniu książki“. *Wychowanie Fizyczne Nr. 7 1930.*

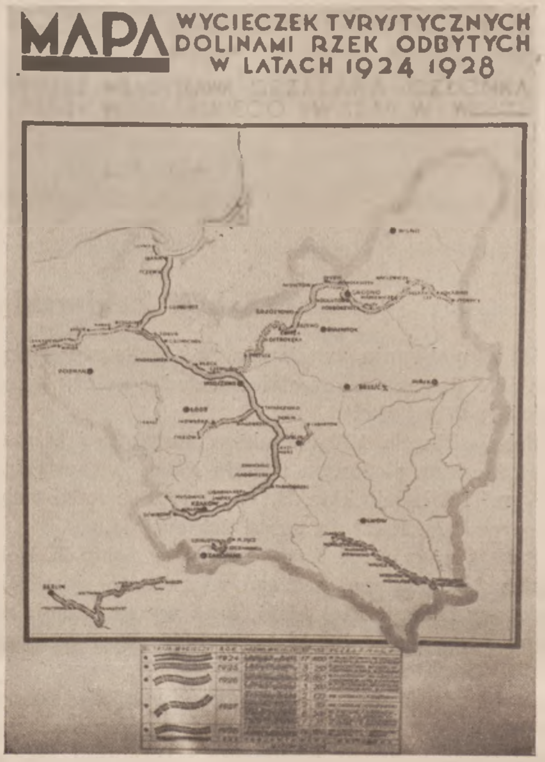
„Autor pisze jasno — jest doskonałym narratorem, potrafi opowiadać dokładnie, zajmująco, żywo i barwnie, przytem z humorem, z iście młodzieńczą werwą.. Przez karty tej orzeźwiającej książki płynie przeczysty zdrowy nurt radości życia“. *Kurjer Księgarski Nr. 6 1930.*

„Forma graficzna, skład, druk, bez zarzutu. Całość stanowi piękny dorobek skromnej jeszcze naszej literatury turystycznej“. *„Sport Wodny“ 1.V.1930.*

Wykaz odczytów radjowych

wygłoszonych przez Władysława Grzelaka:

1) „Z biegiem Narwi“ (1927).
2) „Nad Niemnem“ (1928).
3) „Z wędrówki po Niemnie“ (1928).
4) „Na kanale Augustowskim“ (1929).
5) „Spływ wioślarski do Poznania“ (1929).
6) „Projekty wycieczek rzekami polskiemi (1930).
7) „Kajakiem po wodach polskich“ (1930).
8) „Wycieczka 50 wioślarzy czeskich po Wiśle (1930).
9) „Turystyka wodna w Polsce“ (1930).



Zmniejszony wzór mapy wycieczek turystycznych, odbytych dolinami rzek w latach 1924 — 1928 przez **Władysława Grzelaka**, członka Klubu Wiośl. „Wisła".
Trasa wycieczek sięga na wschodzie Stołpców, na południu — Zaleszczyk i Szczawnicy, na zachodzie — Mysłowic i Berlina, na północy — Gdyni.
(Oryginał mapy znajdował się na P. W. K. w Poznaniu).

Kronikę X-lecia Kl. Wiośl. „Wisła“ opracował i materjał statystyczny zebrał Władysław Grzelak, członek Zarządu Kl. Wiośl. „Wisła“ 1925 — 1930, referent turystyczny Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich i autor książek z dziedziny turystyki wodnej, odznaczony w r. 1928 przez P. Z. T. W. specjalną odznaką za propagandę turystyki.

Zasługę tę podnosi z uznaniem

ZARZĄD KLUBU WIOŚLARSKIEGO „WISŁA" W WARSZAWIE

Cena ogłoszeń: 1 strona zł. 300, 1/2 strony zł. 155, 1/4 str. 80, 1/8 strony zł. 45, w tekście o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, GALERJA LUXENBURGA, SENATORSKA 29. — TEL. 70-56.
Prenumerata „Sportu Wodnego" wraz z dodatkiem „Sport Zimowy" wynosi Zł. 20.
Prenumerata „Sportu Zimowego" Zł. 4.
Rękopisów nie zwraca się. **Konto w P. K. O. Nr. 6013.**

REDAKTOR i WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8. Tel. 74-09.